Barcice, Barcice Dolne, Gaboń, Gaboń Praczka, Gołkowice Dolne, Gołkowice Górne, Łazy Biegonickie, Mostki, Moszczenica Niżna, Moszczenica Wyżna, Myślec, Popowice, Przysietnica, Skrudzina, Wola Krogulecka

www.kurier.stary.sacz.pl

KURIER STAROSĄDECKI

STARY SĄCZ • NR 161 (ROK 16) • STYCZEŃ 2006 ISSN 1508-9290 • 2,00 ZŁ /VAT 7%/

Nasz horoskop całoroczny

s. 10-11

41. i 42. sesja Rady Miejskiej s. 4

„Nie od razu Małopolskę zbudowano” s. 5

Fot. Ryszard Kumor, na zdjęciu Koncert Noworoczny, Stary Sącz, 8 stycznia 2006

WIEŚCI Z MAGISTRATU

Budżet (niemal) jednogłośnie

Przy braku sprzeciwu i jednym głosie wstrzymującym starosądeccy radni przyjęli w środę 28 grudnia budżet Miasta i Gminy Stary Sącz na rok 2006.

- *Przedstawiony Wysokiej Radzie projekt może być przedmiotem naszej dumy. Jest on niemal dwukrotnie wyższy niż budżet roku 2003 – pierwszego roku mojej kadencji* - mówił w swoim przemówieniu burmistrz **Marian Cycoń**.

Rekordowe wydatki - ponad 19,2 mln złotych - zaplanowano na inwestycje, w większości współfinansowane ze środków unijnych. Na dwa największe zadania - przebudowę starosądeckiego rynku (10 mln zł) oraz budowę sali gimnastycznej w Gołkowicach (880 tys. zł) - Burmistrz otrzymał już decyzje o przyznaniu dofinansowania.

Dochody budżetu zaplanowano na 38,4 mln zł, wydatki na 52,9 mln zł. W 2006 roku spłaty zaciągniętych wcześniej zobowiązań wyniosą 1 mln 18 tys. złotych. Planowany deficyt budżetu sięgający 14,5 mln zł Burmistrz zamierza w dużym stopniu pokryć kredytami i pożyczkami na prefinansowanie zadań realizowanych z udziałem środków z funduszy unijnych.

Najważniejsze zadania inwestycyjne czekające nas w 2006 roku:

* Przebudowa rynku (wraz z ulicami Daszyńskiego, Kopernika, Ks. Odziomka, Kazimierza Wielkiego, Placu św. Kingi oraz placu przy kościele parafialnym) - 10 mln zł
* Dokończenie budowy chodnika Stary Sącz - Gołkowice na długości wsi Mostki (560 tys. zł)
* Dokończenie budowy sali gimnastycznej w Przysietnicy (788 tys. zł)
* Dokończenie budowy sali gimnastycznej w Gołkowicach (880 tys. zł)
* Kontynuacja budowy kaplicy przedpogrzebowej w Starym Sączu (150 tys. zł)
* Budowa parku miejskiego przy ul. Staszica (707 tys. zł)
* Budowa wodociągu spinającego Stary Sącz i Barcice wraz z dokończeniem kanalizacji ul. Węgierskiej (1,2 mln zł)
* Odbudowa dróg (1 mln zł)

W budżecie ujęte zostały również zadania, których realizacja uzależniona jest od pozyskania środków z funduszy europejskich:

* Modernizacja Miejskiej Przychodni Rejonowej w Starym Sączu (444 tys. zł)
* Budowa świetlic wiejskich (na bazie remiz OSP) w Gaboniu (511 tys. zł) i Barcicach (660 tys. zł)

W projekcie budżetu znalazły się również wydatki związane z udziałem finansowym gminy w budowie obwodnicy Starego Sącza: 320 tys. zł na wykup gruntów oraz 180 tys. zł na opracowanie dokumentacji. Zadanie to realizowane będzie przez Wojewódzki Zarząd Dróg w Krakowie (na jego realizację w budżecie na rok 2006 Marszałek zabezpieczył 24 mln zł). **JL**

Coraz lepsze drogi i chodniki

Rok 2005 to kolejny okres poprawy infrastruktury drogowej na terenie naszego miasta i gminy. W ramach inwestycji prowadzonych przez nasz Urząd wykonano ponad 5 km nowych nawierzchni bitumicznych oraz położono przeszło 3,5 km chodników. Drogi powstawały zarówno na terenie Starego Sącza oraz w każdym sołectwie. Wśród zrealizowanych inwestycji znalazły się między innymi ulica Braterstwa Ludów na odcinku Osiedla Słonecznego, chodnik wraz z zatokami autobusowymi przy drodze wojewódzkiej w Gołkowicach Dolnych, nowy most w Moszczenicy Wyżnej, ulica Cyganowice.

Fot. arch. UMiG St. Sącz

Wykonane zostały także parkingi przy ośrodku zdrowia w Barcicach oraz w Starym Sączu. Łącznie na odbudowę dróg i budowę chodników gmina wydała 2 mln 530 tys. złotych, z czego 1mln 110 tys. zł to środki pozyskane spoza budżetu gminy.

Dodatkowo na terenie naszej gminy inwestycje na swoich drogach prowadziły Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, Wojewódzki i Powiatowy Zarządy Dróg. Największą inwestycję przeprowadziła GDDKiA, gruntownie remontując 1,6 km drogi krajowej w Barcicach. Ta inwestycja wyniosła ponad 2 mln 200 tys. złotych. Wojewódzki Zarząd Dróg odnowił nawierzchnię na 650 metrowym odcinku drogi 969 w Gołkowicach Dolnych (300 tys. zł) a Powiatowy Zarząd Dróg położył w Gołkowicach Górnych nową nawierzchnię oraz chodnik na odcinku administrowanej przez siebie drogi do Skrudziny.

Łącznie na drogach naszej gminy zainwestowano w 2005 roku ponad 5 mln złotych.

Zatem mijający rok zaliczyć trzeba do kolejnych udanych w zakresie poprawy infrastruktury drogowej, a zbliżający się 2006 nastraja jeszcze optymistyczniej. W przyjętym 19 grudnia budżecie Województwa Małopolskiego na rok 2006 budowa obwodnicy Starego Sącza wymieniona jest jako największa inwestycja z budżetu Marszałka. **JL**

Więcej, mniej, więcej...

W ostatnim dniu minionego roku Stary Sącz liczył 9132 mieszkańców (zameldowanych na pobyt stały), a w pozostałych miejscowościach gminy mieszkało 13431 osób. Łącznie nasze miasto i gminę zamieszkiwały 22 tysiące 563 osoby. W ciągu minionego roku liczba ludności w całym mieście i gminie wzrosła o 73, ale jednocześnie liczba mieszkańców miasta zmniejszyła się o 38 osób. To drugi rok z rzędu, w którym liczba mieszkańców Starego Sącza maleje. Na szczęście dodatnią demografią charakteryzują się sołectwa. W 2005 roku najwięcej mieszkańców przybyło w Barcicach (25) i Przysietnicy (24). Ujemny wskaźnik zanotowały natomiast Moszczenica Niżna (6), Myślec (3) i Mostki (2).

Największymi miejscowościami gminy pozostają Barcice (2456 mieszkańców), Przysietnica (2052) i Gaboń (1342 wspólnie z Praczką). Najmniejsze sołectwa naszej Gminy to Myślec (380), Wola Krogulecka (397) i Skrudzina (434). **JL**

/Źródło: www.stary.sacz.pl/

Gratulacje dla architektów

Jednym z czterech przedstawicieli Małopolski, wśród laureatów nagród ministra transportu i budownictwa za wybitne osiągnięcia twórcze w ubiegłym roku jest zespół urbanistyczny: **Maria Modzelewska, Katarzyna Salabura, Joanna Paradowska-Prusak, Marcin Golonka, Małgorzata Biedroń i Kamila Wałecka**, który otrzymał nagrodę II stopnia w dziedzinie planowania przestrzennego i urbanistyki, za opracowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Stary Sącz - plan nr 3 (zespół urbanistyczny starówki).

Przypominamy, że zasadniczym celem uwzględnionym przez architektów w tym planie, było zapewnienie ochrony zasobów kulturowych i wyjątkowych wartości historycznych tego obszaru, a jednocześnie wprowadzenie zapisów, które nie ograniczałyby rozwoju miasta i nie utrudniały inwestowania, przede wszystkim w produkty związane z kulturą i turystyką.

Z tej okazji burmistrz **Marian Cycoń** zaprosił autorki planu K. Salaburę i J. Paradowską na przedostatnią ubiegłoroczną sesję Rady Miejskiej, 18 grudnia w kinie Poprad, aby w obecności radnych i mieszkańców miasta jeszcze raz podziękować, wręczyć bukiety kwiatów i pogratulować zespołowi wybitnego osiągnięcia. Plan starówki ma być teraz zgłoszony do konkursu Komisji Europejskiej w Brukseli. RK

Staw na własność gminy!

Fot. R. Kumor

Decyzją Wojewody Małopolskiego z października 2005 r. (po rozpatrzeniu wniosków zawartych w uchwałach Rady Miejskiej Starego Sącza z dn. 24.11.2003 i 22.09.2005 oraz wystąpienia burmistrza Miasta i Gminy Stary Sącz **Mariana Cyconia**) do zasobów mienia gminnego zostało przekazane mienie Skarbu Państwa obejmujące nieruchomości nie zabudowane stanowiące działki ewidencyjne nr: 49/1, 49/3, 49/4, 49/5, 49/9, 49/13, 49/16, 49/17, 49/18, 49/20 o łącznej powierzchni 12,7765 ha, działka ewidencyjna nr 49/2 o pow. 0,7902 ha oraz udziały Skarbu Państwa w działkach nr: 49114 o pow. 0,2607 ha w 26/72 części i 49/15 o pow. 0,1033 ha w 1/3 części. Działki te stanowią staw powyrobiskowy, który od kilkunastu lat jest we władaniu Miasta i Gminy Stary Sącz.

Przed podjęciem decyzji wniosek Burmistrza był przedmiotem posiedzenia Zespołu ds. przekazania mienia Skarbu Państwa na rzecz jednostek samorządu terytorialnego. Po rozpatrzeniu wniosku w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stwierdzono, że przedmiotowe nieruchomości: stanowią własność Skarbu Państwa, natomiast, aktem notarialnym z 28 grudnia 1998 r. sporządzonym w kancelarii notarialnej w Starym Sączu - Sądeckie Zakłady Eksploatacji Kruszywa w Nowym Sączu, przeniosły użytkowanie wieczyste gruntu składającego się z wymienionych działek o łącznej pow. 12,7765 ha na rzecz Miasta i Gminy Stary Sącz. Wniosek został uwzględniony, ponieważ nieruchomość jest związana z realizacją zadań własnych gminy, a jej przekazanie umożliwi gminie właściwe zagospodarowanie terenu, inwestowanie na nim, a także aplikowanie o środki pomocowe. RK

Odkrywanie Małopolski

Wielkie Odkrywanie Małopolski ‘2005 za nami. Jest to konkurs – plebiscyt organizowany przez: Polską Organizację Turystyczną, Województwo Małopolskie, Małopolską Organizację Turystyczną, TVP3 Kraków, Radio Plus i Gazetę Krakowską, który ma na celu wyłonienie najbardziej atrakcyjnych, nowatorskich i przyjaznych dla turystów produktów turystycznych oraz ich popularyzację, w kategoriach: miejscowość, atrakcje turystyczne, agroturystyka, baza noclegowa, baza gastronomiczna, wydarzenie. Kapituła szóstej edycji plebiscytu, do drugiego etapu nominowała 69 kandydatów ze 174 zgłoszonych. W tym 17 miejscowości, 13 atrakcji turystycznych, 13 obiektów stanowiących bazę noclegową, 13 z bazy gastronomicznej oraz 13 nominowanych w kategorii wydarzenie.

Od 1 lipca do 30 sierpnia, na kuponach zamieszczanych na łamach Gazety Krakowskiej czytelnicy głosowali na swoich faworytów. Z tej grupy wyłoniło się 16 najlepszych: 4 w kategorii *miejscowości*, 3 obiekty w kategorii *atrakcja turystyczna*, 3 obiekty w kategorii *baza noclegowa*, 3 – w kategorii *baza gastronomiczna* i 3 *wydarzenia roku*.

Laureaci odebrali wyróżnienia i nagrody oraz Grand Prix Marszałka Województwa Małopolskiego podczas Małopolskich Obchodów Światowego Dnia Turystyki, 7.10.2005 r. w Lipnicy Wielkiej na Orawie. Zwycięzcą w kategorii *miejscowość turystyczna* i zdobywcą Grand Prix (głównej nagrody) został Tarnów. Stary Sącz zajął w tym plebiscycie 10 miejsce w kategorii I – *miejscowość turystyczna*, natomiast Festiwal Muzyki Dawnej 11 miejsce w kategorii V – *wydarzenie kulturalne, artystyczne, sportowe*. **RK**

Kościół św. Mikołaja w Moszczenicy, na Szlaku Architektury Drewnianej Małopolski - laureata konkursu w kategorii atrakcji turystycznych /fot. R. Kumor/

41. i 42. sesja Rady Miejskiej

Dwa ostatnie w ubiegłym roku Plenarne Posiedzenia Rady Miejskiej w Starym Sączu odbyły się 18 i 28 grudnia 2005 r., czterdzieste pierwsze na sali kina Poprad, a czterdzieste drugie, tradycyjnie, w budynku urzędu.
Zgodnie z porządkiem obrad sprawozdania z działalności za okres międzysesyjny składali: przewodniczący rady **Jerzy Górka** oraz burmistrz **Marian Cycoń**, który w obszernej prezentacji komputerowej informował radnych m.in. o działaniach związanych z planowaną przebudową rynku Starego Sącza. - *Ogłoszono przetarg na pełnienie funkcji inwestora zastępczego (otwarcie ofert nastąpi 20 lutego). Odbyły się dwa spotkania władz Starego Sącza: z prezydentem i wiceprezydentem Nowego Sącza w sprawie zabezpieczenia środków na pokrycie kosztów niekwalifikowalnych powstałych przy realizacji przebudowy sieci wodociągowej (w ramach przebudowy rynku). Sprawa trafi na posiedzenie Rady Miejskiej w Nowym Sączu; z dyrektorem Rejonu Energetycznego w Nowym Sączu ENION Kraków w sprawie przebudowy sieci niskiego napięcia w rynku (wartość zadania wynosi ok. 1 mln zł). Na ukończeniu jest specyfikacja na roboty budowlano-montażowe związane z przebudową rynku (ogłoszenie przetargu: początek stycznia, otwarcie ofert: pierwszy tydzień marca). Przetarg zostanie ogłoszony na całość zadania, natomiast ze względów organizacyjnych i rozliczeniowych zawarte zostaną dwie umowy: na roboty liniowe, drogi, zieleń - wynagrodzenie ryczałtowe; na zabezpieczenie piwnic - umowa zawierająca czynniki kalkulacyjne, rozliczenie nastąpi na podstawie kosztorysu powykonawczego).*

Najważniejszą decyzją Rady była uchwała budżetowa (XLII/464/05 z 28.12.2005). W porównaniu do pierwotnego projektu, przedstawionego na sesji 5 grudnia, do budżetu wprowadzone zostały autopoprawki Burmistrza, wynikające z wniosków zawartych w opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz przeprowadzonych konsultacji. Zwiększone zostały planowane dochody o 942 tys. zł (342.084 zł stanowi subwencja równoważąca; 600 tys. zł gmina ma uzyskać ze sprzedaży gruntów w Myślcu). W wydatkach budżetu zmniejszono o 225 tys. zł nakłady na budowę boiska w Gołkowicach, wprowadzono natomiast wydatki w kwocie 150 tys. zł na kaplicę przedpogrzebową i w kwocie 75 tys. zł na dokumentację kanalizacji sanitarnej (Gołkowice, Moszczenia, Przysietnica). Ponadto

Na sesji 18 grudnia harcerze z Gimnazjum w Barcicach przekazali gospodarzom gminy Betlejemskie Światło Pokoju (fot. R. Kumor)

zmieniono zapisy *prognozy kwoty długu* (załącznik nr 16), wprowadzono zał. 8a - *Limity wydatków na wieloletnie programy inwestycyjne*, uzupełniono część opisową w zał. nr 3 - *Przychody i rozchody budżetu* i wyodrębniono środki na przeciwdziałanie narkomanii w zał. nr 7 - *Dochody i wydatki związane z rozwiązywaniem problemów przeciwalkoholowych*.
Dochody budżetu Miasta i Gminy Stary Sącz na 2006 rok ustalono w kwocie 38.441.184 zł, natomiast wydatki w wysokości 52.943.500 zł. Uchwalone przychody budżetu wynoszą 15.521.116 zł (w tym środki z Funduszy Strukturalnych 7.011.344 zł), rozchody budżetu stanowią kwotę 1.018.800 zł. W związku z powyższym zmniejszony został deficyt budżetu, do kwoty 14.502.316 zł. Zostanie on pokryty przychodami pochodzącymi z zaciągniętych pożyczek lub kredytów.

Ponadto Rada podjęła uchwałę w sprawie nabycia nieruchomości w Myślcu (na regulację drogi), ustaliła najniższe wynagrodzenie zasadnicze (660 zł) i wartość 1 punktu (4,0 zł) dla pracowników zatrudnionych w jednostkach gminy działających w oświacie (nie będących nauczycielami) oraz zatwierdziła zmiany w budżecie 2005 r. (dochody zwiększono o 120.730 zł, po zmianie wynoszą 36.674.860 zł, natomiast wydatki zmniejszono o 1.336.830 zł, po zmianie 37.065.611 zł).

R. Kumor

Dłuższy zasiłek?

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej wyraża zgodę na podział Urzędu Pracy w Nowym Sączu. Dotychczasowy urząd (w nowej siedzibie) będzie obsługiwał wyłącznie mieszkańców Nowego Sącza, czyli powiatu grodzkiego, natomiast dla powiatu ziemskiego będzie utworzony Powiatowy Urząd Pracy (w obecnym lokum), który zostanie podporządkowany sądeckiemu Starostwu. W tej sprawie porozumieli się starosta **Jan Golonka** i prezydent **Józef Wiktor**. Przed oficjalną decyzją potrzeba jeszcze m. in. pozytywnych opinii wojewody i Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia.
Stopa bezrobocia na Sądecczyźnie sięga 29 procent i jest najwyższa w Małopolsce (w Nowym Sączu ponad 15). Utworzenie nowego urzędu sprawi, że bezrobotni z terenu powiatu ziemskiego (a więc i gminy Stary Sącz) będą mogli uzyskać prawo do zasiłku przez rok, a nie - jak dotąd - przez sześć miesięcy. Celem reorganizacji jest także usprawnienie obsługi mieszkańców obu powiatowych jednostek administracyjnych. **RK**

„Nie od razu Małopolskę zbudowano"

…ale już ją budujemy – napisał marszałek Województwa Małopolskiego Janusz Sepioł, na internetowej stronie http://www.malopolskie.pl//RozwojRegionalny/Inwestycje/. *- Właśnie te projekty wkrótce zmienią nasz region i - jestem przekonany - realnie wpłyną na poprawę życia wielu jego mieszkańców. Cieszę się i nie ukrywam dumy, że już teraz mogę przedstawić je gościom odwiedzającym stronę internetową województwa małopolskiego. Inwestycje, które Państwu prezentujemy to wizja nowej Małopolski - regionu silnego, konkurencyjnego, atrakcyjnego tak dla turystów, jak i mieszkańców. Pokazujemy Państwu przede wszystkim dwie grupy projektów - współfinansowane z budżetu Unii Europejskiej w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa w ramach Kontraktu Wojewódzkiego.*

Mieszkańcy naszego województwa mogli zobaczyć te projekty na zorganizowanych przez Departament Polityki Regionalnej i Funduszy Strukturalnych wystawach, które prezentowano w ubiegłym roku w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie i Krynicy. Można również zapoznać się z nimi przeglądając folder „Wystawa - Małopolskie inwestycje".

Wśród 16 prezentowanych projektów, jeden bezpośrednio dotyczy Starego Sącza, czyli tzw. obwodnica (obejście Starego i Nowego Sącza lewym brzegiem Dunajca - etap I z mostem przez Dunajec), pozostałe przedsięwzięcia, to:

- Rozwój Sądeckiego Parku Etnograficznego w Nowym Sączu – Miasteczko Galicyjskie w Nowym Sączu
- Rozbudowa Instytutu Technicznego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu
- Rozbudowa i modernizacja budynku MCK „Sokół" w Nowym Sączu
- Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego – II etap budowy
- Małopolskie Centrum Monitoringu i Atestacji Żywności, Akademia Rolnicza w Krakowie
- Regionalny Dworzec Autobusowy w Krakowie
- Przebudowa i modernizacja Opery Krakowskiej przy ul. Lubicz w Krakowie
- Koncepcja architektoniczno-urbanistyczna przebudowy budynku przy ul. Rajskiej 12 w Krakowie na potrzeby „Małopolskiego Ogrodu Sztuki"
- Budowa Lotniczego Parku Kulturowego w Krakowie
- Budowa obiektu dla potrzeb Centrum Nowoczesnych Technologii - Instytut Politechniczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie
- Budowa Zakładu Radioterapii przy Szpitalu Wojewódzkim im. św. Łukasza w Tarnowie (etap I)
- Modernizacja drogi wojewódzkiej nr 981 Zborowice - krzyżówka wraz z budową wiaduktu w m. Bobowa
- Budowa kładki rowerowo-pieszej na rzece Dunajec łączącej miejscowości Sromowce Niżne w gminie Czorsztyn i Czerwony Klasztor na Słowacji
- Budowa Zespołu Szkół Specjalnych wraz z zapleczem rehabilitacyjnym przy Uniwersyteckim Szpitalu Ortopedyczno-Rehabilitacyjnym w Zakopanem
- Budynek szkoleniowo-egzaminacyjny Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Krakowie

Obejście Starego i Nowego Sącza lewym brzegiem Dunajca (etap I z mostem przez Dunajec):

- Inwestor/Beneficjent: Województwo Małopolskie, Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie
- Autor projektu: prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Getter
- Konstruktor: mgr inż. Tadeusz Wojciechowski „BRIDGE"
- projektowanie mostów i innych obiektów inżynierskich. Tadeusz Wojciechowski, Kraków
- Lokalizacja inwestycji: powiat nowosądecki, gminy: Stary Sącz i Podegrodzie
- Termin rozpoczęcia realizacji: inwestycja w fazie przygotowania, pozyskiwania decyzji, uzgodnień i opinii
- Całkowity koszt inwestycji: szacunkowo około 38 mln zł

Celem inwestycji jest zwiększenie dostępności komunikacyjnej powiatu nowosądeckiego poprzez poprawę warunków przejezdności drogą wojewódzką.

Wyeliminowane zostaną dwa utrudnienia: przejazd przez miasto Stary Sącz i przejazd przez most na rzece Dunajec w miejscowości Gołkowice.

W skali lokalnej realizacja projektu przyczyni się do odciążenia Starego Sącza z ruchu tranzytowego i poprawy warunków życia mieszkańców miasta. Zakres inwestycji będzie obejmował: budowę obwodnicy o długości 3,5 km (klasa drogi GP, czyli wg nomenklatury Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej – *droga główna ruchu przyśpieszonego*) wraz z budową mostu nad rzeką Dunajec o długości 301 metrów, wiaduktu nad linią kolejową PKP i dwóch wiaduktów nad drogami serwisowymi.

W zaakceptowanym przez Sejmik Województwa Małopolskiego budżecie województwa na rok 2006, w wydatkach budżetu na inwestycje, na budowę obwodnicy Starego Sącza zaplanowano kwotę 24 mln zł (w tym 6 mln zł ze środków UE).

Opr. R. Kumor /Źródło: www.malopolskie.pl/

Wizualizacje: „BRIDGE" - projektowanie mostów i innych obiektów inżynierskich, Kraków (arch. UMiG Stary Sącz).

Danuta Sułkowska

XX. Profesja wieczysta

Aby profesja wieczysta (ostateczna) była ważna, wymagane jest ukończenie przez siostrę 21 lat życia, pozostałe warunki są takie same, jak w przypadku ślubów czasowych.
Siostra przygotowuje się duchowo do złożenia profesji ostatecznej odprawiając rekolekcje.
Ceremoniał uroczystości złożenia ślubów wieczystych jest niemal identyczny z obrzędem profesji czasowej. Wzbogacony jest tylko kilkoma symbolicznymi, właściwymi dla tego aktu elementami.

W wyznaczonym dniu, tuż przed Mszą Świętą, wyrusza z Pokoju Papieskiego procesja sióstr ze śpiewem „Magnifikat". Zgromadzeni w kościele wierni w ciszy i skupieniu oczekują nadejścia wspólnoty zakonnej. Początkowo słychać tylko nikłe, odległe echo śpiewu mniszek, stopniowo, w miarę jak siostry zbliżają się, przemierzając klasztorne korytarze, staje się on wyraźniejszy, wreszcie - gdy procesja dociera w pobliże kaplicy Świętej Kingi - rozbrzmiewa mocno i bardzo pięknie. Chwila ta ma w sobie coś z aury dawnych wieków, jest podniosła i wzruszająca.
Rozpoczyna się uroczysta Msza Święta.
Po Ewangelii, diakon lub mistrzyni nowicjuszek mówi:

Niech się zbliży kandydatka (kandydatki), która ma składać uroczystą profesję. (wzywa ją po imieniu)

Siostra odpowiada:

Oto jestem, Panie, bo mnie wezwałeś.

Następnie celebrans pyta:

Droga córko (siostro) o co prosisz Boga i Jego Kościół święty?

Siostra odpowiada:

Proszę, bym mogła trwać aż do śmierci w naśladowaniu Chrystusa Oblubieńca w tej ewangelicznej rodzinie zakonnej Świętej Klary.

Wszyscy odpowiadają:

Bogu niech będą dzięki!

Po homilii celebrans zadaje kolejne pytania.

Celebrans:

Droga córko /siostro/, zanim złożysz uroczyste śluby, powinnaś wyznać publicznie, że chcesz przyjąć obowiązki, jakie z nich wypływają. Już przez chrzest umarłaś dla grzechu. Czy chcesz przez uroczystą profesję jeszcze pełniej poświęcić się Bogu?

Siostra:

Tak, chcę.

Celebrans:

Czy chcesz z pomocą łaski Bożej i aż do śmierci zachować ten sposób życia w doskonałej czystości, posłuszeństwie i ubóstwie, który wybrał sobie Chrystus Pan i Jego dziewicza Matka?

Siostra:

Tak, chcę.

Celebrans:

Czy chcesz dążyć zdecydowanie i nieustannie do doskonałej miłości Boga i bliźniego przez gorliwe pełnienie nakazów Ewangelii, zachowanie Reguły Św. Klary i Konstytucji tej rodziny zakonnej?

Siostra:

Tak, chcę.

Celebrans:

Czy chcesz zajmować się tylko Bogiem w samotności i milczeniu, w gorliwej modlitwie i chętnej pokucie, w pokornej pracy i dobrych uczynkach?

Siostra:

Tak, chcę.

Celebrans:

Niech Bóg, który rozpoczął w tobie dobre dzieło, doprowadzi je do szczęśliwego końca na dzień Jezusa Chrystusa.

Wszyscy:

Amen, (co znaczy: Niech się stanie).

Po tych pytaniach i odpowiedziach będących publiczną deklaracją siostry, iż pragnie ona i jest zdecydowana wieść życie zakonne aż do śmierci, następuje śpiew litanii błagalnej do Wszystkich Świętych, ze szczególnym uwzględnieniem świętych franciszkańskich. Wezwania śpiewa schola sióstr, odpowiedzi - wszyscy wierni.
W tym czasie siostra, która ma złożyć śluby, modli się słowami litanii leżąc krzyżem przed ołtarzem.

Powolny, uroczysty, błagalny śpiew litanii bardzo silnie oddziałuje na uczucia obecnych w świątyni wiernych. Jest to chwila, gdy wzywa się wszystkie moce niebieskie ku wspomożeniu mającej złożyć śluby siostry. Świadomość tego, sprawia, iż głowy ludzi pochylają się; wszyscy bardzo mocno i żarliwie włączają się do modlitwy wspólnoty zakonnej w intencji profeski. W świątyni czuje się ogromną siłę tej wspólnej modlitwy.

Gdy śpiew litanii umilknie, następuje najważniejszy moment uroczystości - siostra składa śluby na ręce Matki ksieni, w obecności dwóch sióstr jako urzędowych świadków. Formułę ślubów, napisaną własnoręcznie, składa na ołtarzu i podpisuje ją.
Najważniejszy fragment formuły ślubów wieczystych Klarysek brzmi następująco: **„Ślubuję na całe moje życie żyć w posłuszeństwie, bez własności i w czystości, według Reguły Sióstr Świętej Klary, zatwierdzonej przez papieża Urbana IV i według Konstytucji Zakonu, zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską, zachowując klauzurę ustanowioną przez Kościół, zgodnie z niniejszymi Konstytucjami."**
Po złożeniu przez siostrę ślubów, następuje modlitwa konsekracyjna, która kończy się takimi oto słowami:
„Toteż błagamy Cię, Ojcze, ześlij moc Ducha Świętego na tę córkę Twoją, aby podtrzymał płomień postanowienia, które w jej sercu wzbudził. Niechaj, o Panie, zalśni w niej nowym blaskiem jasność i niewinność życia Chrystusa. Niechaj przylgnie do Ciebie żarliwą miłością, wzmocniona świętymi więzami zakonnymi. Niechaj dochowa wierności Chrystusowi; niech ogromną miłością kocha Matkę – Kościół i niech tą miłością nadprzyrodzoną obejmie wszystkich ludzi, przed którymi świadczyć ma o błogosławionej nadziei dóbr niebieskich. Boże, Ojcze Święty, kieruj w swym miłosierdziu krokami swojej służebnicy i broń jej w drodze, aby gdy wreszcie stanie przed sądem Najwyższego Króla, nie ulękła się wyroku Sędziego, lecz usłyszała głos Oblubieńca wzywającego ją z miłością na wieczyste gody."
Po modlitwie celebrans podaje profesce obrączkę mówiąc:

Przyjmij obrączkę, oblubienico Wiecznego Króla, dochowaj wiary Chrystusowi, abyś zasłużyła wejść do radości wieczystych godów.

Siostry śpiewają teraz psalm 23 (22). Jest to jeden z najpiękniejszych i najbardziej znanych psalmów Dawidowych. Rozpoczyna się od słów: „Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego". Podczas tej uroczystości śpiewa się go z refrenem:

„Jestem poślubiona Temu, który jest Synem
Wiecznego Ojca,
Dzieckiem Dziewiczej Matki i Zbawicielem
całego świata."

Celebrans wkłada na głowę profeski koronę z cierni, nie wypowiadając żadnej formuły. Symbolika jest tu oczywista, niepotrzebne są żadne słowa.

Matka ksieni mówi:

Oświadczam, że należysz w pełni do tej rodziny zakonnej Świętej Matki Klary (Klasztoru Świętej Kingi) i wszystko masz odtąd wspólne z nami.

Celebrans podaje siostrze brewiarz ze słowami:

Ty zaś wiernie wypełniaj świętą służbę, którą ci powierzył Kościół.

Celebrans przekazuje profesce znak pokoju, po czym przełożona i wszystkie siostry wymieniają z nią pocałunek pokoju. W tym czasie śpiewa się psalm 84 (83), którego początek brzmi następująco:

Jak miłe są przybytki Twoje,
Panie Zastępów!
Dusza moja pragnie i tęskni
Do przedsieni Pańskich.
Moje serce i ciało radośnie wołają
Do Boga żywego.

Po Mszy św. wszyscy wychodzą, a siostra pozostaje w kaplicy sama, pogrążona w modlitwie. Wierni ociągają się trochę z wyjściem i jeszcze w drzwiach zatrzymują się, aby spojrzeć na ciemną postać w cierniowej koronie na głowie, klęczącą za kratą klauzurową. Nie jest to niezdrowa ciekawość; wielu ludzi ociera łzy wzruszenia.

Po ślubach wieczystych siostry nie obowiązuje całodniowe skupienie, jak w dniu profesji czasowej. Po krótkiej modlitwie spotyka się ona z rodziną i innymi gośćmi, by, jak to pięknie ujmuje Matka wikaria, *radować się razem ze swoimi najbliższymi.*

Klasztor wysyła zawiadomienie o akcie profesji wieczystej do rodzinnej parafii siostry, a tam informacja dotycząca tego faktu zanotowana zostaje w parafialnej księdze chrztów.

Jakie są konsekwencje złożenia ślubów wieczystych? Matka wikaria wyjaśnia to w taki oto sposób:

„Siostra, która złożyła profesję wieczystą, jest na zawsze konsekrowana Bogu, włączona do Zakonu Świętej Klary i do wspólnoty miejscowej. Jest zobowiązana do chórowego odprawiania Liturgii Godzin. Jeśliby zaś kiedyś nie mogła uczestniczyć w chórze, odmawia indywidualnie Godzinę, w której odmawianiu nie uczestniczyła.

Nabywa prawo głosu czynnego i biernego w kapitule.

Może wykonywać odpowiedzialne obowiązki i funkcje w klasztorze.

Od tej pory rozpoczyna się ***formacja permanentna,*** *czyli stała, która dokonuje się przez modlitwę, życie sakramentalne, lekturę Pisma Świętego, dokumentów Kościoła, różnego rodzaju konferencje, kursy formacyjne, zawodowe i inne.*

Nic nie zastąpi mądrości zdobywanej na kolanach przed Najświętszym Sakramentem.

*Taka formacja, jak sygnalizuje jej nazwa, trwa do końca życia profeski."**

Czy po złożeniu ślubów wieczystych można odejść z klasztoru?

Reguła Zakonu Klarysek stanowi: *„Wszystkim, które pragną wstąpić do tego Zakonu i zostaną uznane za zasługujące na przyjęcie, zanim zmienią strój i rozpoczną życie zakonne, należy przedstawić trudności i ciężary, które prowadzą do Boga, a które stale będą musiały ponosić w tym Zakonie, aby się później nie wymawiały nieświadomością."*[1]

Może się jednak zdarzyć, że świadomie przyjętych „trudności i ciężarów" nie potrafi się udźwignąć. Jakie jest wyjście z takiej sytuacji? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta. Siostra zobowiązana jest w swoim sumieniu, przed Bogiem, do dotrzymania przysięgi, podobnie jak zobowiązani są do tego kapłani oraz małżonkowie składający sobie przyrzeczenie wierności przed ołtarzem. Jednak w momencie ślubów nikt nie pozbawia człowieka wolnej woli; nadal ma on możność wyboru drogi postępowania bez względu na okoliczności.

*„Tu przypomina się homilia papieża Jana Pawła II w 600 – lecie sanktuarium na Jasnej Górze, gdzie mówił o wolności danej człowiekowi, która jest miarą jego godności. Wolność jest nam dana i zadana. Człowiek może jej używać dobrze lub źle. Dochodzimy więc do wniosku, że wybór Chrystusa i Jego drogi nie kończy się złożeniem ślubów wieczystych. Wyboru dokonujemy każdego dnia i wówczas żyjemy wolnością dzieci Bożych".**

Nikt nie trzyma sióstr w klasztorze pod przymusem. Przebywają tam z własnej woli. Furta klasztorna nie ma klamki „z naszej strony", co oznacza, że nikt nieupoważniony nie może wejść za klauzurę, ale z drugiej strony otwiera się. Otworzyć ją mogą wyłącznie siostry, również wtedy, gdyby któraś z nich zdecydowała się opuścić zgromadzenie.

Czy Kościół może zwolnić siostrę ze ślubów wieczystych? Tak. Z bardzo ważnych powodów jest to możliwe. Decyzję taką może podjąć wyłącznie Stolica Apostolska.

Czy w niedawnej przeszłości zdarzyło się w starosądeckim konwencie Klarysek, aby profeska wieczysta zrezygnowała z życia zakonnego?

Nie. Taki fakt nie miał miejsca. Co więcej – żadne znane dokumenty klasztorne z dawnych wieków (księgi ślubów, kroniki, itp.) nie zanotowały przypadku odejścia siostry po ślubach wieczystych.

Matka Teresa, którą poprosiłam o skomentowanie tego niezwykłego faktu, powiedziała po prostu: *„Jest to wielka łaska, za którą Bogu niech będą dzięki!"*

cdn.

* Cytat z tekstu (pisemna, niepublikowana relacja dotycząca życia wspólnoty w czasach współczesnych) autorstwa Matki Teresy Izworskiej - wikarii w Klasztorze Sióstr Klarysek w Starym Sączu.

[1] Reguła Zakonu Sióstr Świętej Klary, rozdział III.

Na zawsze konsekrowana Bogu… (fot. arch. klasztorne)

SĄDECKIE WYCZULENIA

Edmund Wojnarowski

DO DZIŚ PAMIĘTAM SMAK OGÓRKÓW MAŁOSOLNYCH ROZNOSZONYCH PRZEZ ZAWADZIAN

W poprzednim numerze moje *Sądeckie Wyczulenia*, zatytułowane *Tymczasem tłumy wiernych gęstniały,* zakończyłem oświadczeniem: *Dokończenie w następnym numerze.*

To znaczy w tym właśnie. W styczniowym.

Ale *Kurier Starosądecki* jest przecież miesięcznikiem. Zaś miesięczny cykl ukazywania się gazety dla piszącego w niej autora stwarza po takim właśnie oświadczeniu nie lada dyskomfort. Komuż to z naszych czytelników pamiętać by się bowiem miało, o czym była mowa przed miesiącem w moich rozważaniach – oto jest pytanie. Zakładanie zresztą czegoś takiego przez autora – zakładanie tego, że ktoś pamiętać będzie chciał to, co on miesiąc temu raczył opublikować – mogłoby być słusznie poczytane za brak zwyczajnej skromności. Czy wręcz zadufanie.

Notabene problem nie przestaje być skomplikowany nawet wówczas, gdyby powyższe obiekcje nie były brane w ogóle pod uwagę. Wtedy by się przecież zrodzić mógł w miejscu tychże obiekcji problem, co w takim razie powinno zostać przypomniane – czy wręcz może powtórzone nawet - z poprzedniego odcinka w celu czytelnego doń nawiązania w zapowiedzianym zakończeniu.

Postanowiłem przeto w tym zakresie ograniczyć się do nadziei, iż czytelnicy Kuriera, których moje grudniowe Sądeckie wyczulenia zainteresowały choć trochę, będą sobie w stanie sami z tym jakoś poradzić. I dlatego niniejsze dokończenie zacznę od powtórzenia samego tytułu grudniowego odcinka:

Tymczasem tłumy wiernych gęstniały. Tych, co chcieli wziąć udział w uroczystości, nieustannie przybywało do Zawady. Z wszystkich stron przybywało. Od strony Nowego Sącza, od Biegonic przez Żeleźnikową i od strony Nawojowej; z kierunku Kamionki Wielkiej przybywali zaś ci co szli od Ptaszkowej i Grybowa.

A oczekiwany Kardynał Wyszyński - który miał tu dokonać aktu koronacji Obrazu Matki Boskiej Pocieszenia, w tym celu wyjętego z kościoła oo. Jezuitów w Nowym Sączu i z polecenia władz powiatowych Nowego Sącza przemieszczonego do kościoła Matki Boskiej Bolesnej w Zawadzie – do Zawady nie przyjeżdżał. Aczkolwiek zapowiedziany czas koronacji już dawno minął.

Lato było gorące. Przypomnijmy: Był to sierpień 1963. roku. Konkretnie 11 sierpnia. Upał doskwierał wszystkim coraz bardziej. Tym bardziej, że władze bardzo zapobiegliwie postarały się o maksymalizację wszystkich możliwych utrudnień, z brakiem napojów chłodzących na czele, dla chętnych do przybycia w ten dzień do Zawady. Na tym tle gościnność jej mieszkańców, okazywana wtedy przybyłym na Koronację, mogłaby się stać przysłowiowa. Do dziś pamiętam smak ogórków małosolnych roznoszonych przez Zawadzian wraz z wodą spod tychże pomiędzy przybyłych, zmęczonych coraz bardziej - większość z nich miała już przecież w nogach niemało kilometrów.

Tymczasem wieść się zaczęła rozchodzić, że chyba Koronacji w ogóle nie będzie, bo Prymas Wyszyński został zatrzymany.

Samochód, którym kardynał jechał wtedy z Tarnowa dla dokonania owej koronacji został rzeczywiście przez drogówkę MO w okolicy Rożnowa zatrzymany do tzw. rutynowej kontroli. I dość długo trzymany. Co jakiś czas rozchodziła się wśród oczekujących wiadomość, rzekomo z pierwszej ręki, wywołująca wzburzenie, że jeszcze, niestety, sprawdzanie samochodu trwa nadal. I nie wiadomo, kiedy się skończy.

Tam, gdzie mi się udało znaleźć miejsce – na pokaźnym podeście obok miejsca, gdzie się samochód z kardynałem miał ponoć zatrzymać (i gdzie się rzeczywiście zatrzymał), gdzie miał być uroczyście powitany (i tak też było), więc gdzie ja miałem nadzieję (spełnioną zresztą) sfilmować tę scenę *ósemką*, która dopiero co znalazła się w moim posiadaniu - więc tam ktoś akurat (pamiętam, jakby to wczoraj było) zaczął opowiadać, dowcipkując na zasadzie pocieszania nas, oczekujących, że to wszystko się na pewno dobrze skończy, jak to gdzieś kiedyś na Podhalu się dobrze skończyło, gdy przed samym przyjazdem Wyszyńskiego - może to w Ludźmierzu było - z polecenia władz rozebrano most i jak Górale przenosili przez rzeczkę samochód razem z kardynałem.

Ale nie dokończył swojej opowieści, bo podniósł się krzyk taki, w którym wszystko inne zamarło.

Nadjeżdżał - jak się okazało - samochód, wiozący naszego Prymasa. Ten krzyk się zresztą dłuższą chwilę utrzymywał, nim w Maryjną pieśń przeszedł. I nie wiadomo, czego w nim było więcej: uczucia radości czy ulgi...

Na zakończenie może jeszcze słów parę o tym, jak to się stało, że akurat wtedy właśnie znalazłem się w Zawadzie.

Od czasu opuszczenia stron rodzinnych - najpierw dla studiów, a potem ze względu na miejsce pracy - mieszkałem wprawdzie daleko poza nimi - tymiż stronami - ale zawsze na dzień 15 sierpnia, na Matkę Boską Zielną z odpustem w Barcicach, starałem się przyjechać do Starego Sącza do rodziców, do domu. Bo to był dzień imienin mojej nieodżałowanej pamięci mamy. I na ogół przyjeżdżałem. Przyjeżdżam zresztą nadal, tyle tyko, że już teraz po to, by na jej grobie zaświecić świeczkę.

Na początku sierpnia 1963 nieoczekiwanie poproszony zostałem o przyjazd wcześniejszy. I to koniecznie przed jedenastym tegoż miesiąca. Zaniepokoiłem się nawet nieco, z jakiego to powodu.

A rodzice po prostu pragnęli, aby zawieźć ich samochodem w tym dniu do Zawady na Koronację obrazu Matki Boskiej.

Ich też pamięci poświęcam niniejsze wspomnienie.

OBRAZ MATKI BOŻEJ POCIESZENIA

w kościele Ducha Świętego w Nowym Sączu ma olbrzymią wartość religijno-kultową, jednocześnie pod względem artystycznym uchodzi za jeden z najpiękniejszych wizerunków maryjnych w Polsce. Namalowany został na prostokątnej lipowej desce, której górna krawędź zaokrągla się półkoliście; wysokość w szczytowym punkcie 2 m, szerokość 1,2 m; technika *tempera*, której spoiwem jest białko zmieszane z olejem lub żywicą, na podkładzie kredowym. Obraz nie ma oryginalnej metryki, wg prof. Adama Bochnaka powstał w II poł. XVI w. jako swoista synteza stylów: gotyckiego i renesansowego, z wyraźną przewagą tego drugiego; w jednej z polskich szkół malarskich, najprawdopodobniej krakowskiej lub sądeckiej, znanej wówczas z malarskich osiągnięć. Domniemaną fundatorką obrazu była Zofia z magnackiego rodu Jordanów z Zakliczyna. Taki wniosek nasuwają 4 litery: ZIDZ, u dołu obrazu wokół herbu Jordanów (3 myśliwskie czarne trąby); odczytane jako: Zofia Jordan de Zakliczyn. *RK (Za: www.jezuici.pl/nowysacz)*

Echo w cieniu skrzydeł

W tajemniczo brzmiącym tytule tego tekstu ukryte są tytuły dwóch książek. „W cieniu skrzydeł" to wybór wierszy nowosądeckiej poetki **Joanny Babiarz**, zaś „Echo" jest tytułem tomiku poetyckiego autorstwa Wietnamczyka **Lam Quang My**. Autorzy ci gościli w grudniu ubiegłego roku w starosądeckim Omenie, gdzie zaprezentowali czytelnikom swą interesującą twórczość.

W najnowszej, szóstej już książce Joanny Babiarz pomieszczone zostały wiersze, wybrane przez autorkę ze wszystkich wydanych przez nią tomików poetyckich. Znalazły się tu także najnowsze, jeszcze niepublikowane wcześniej utwory.

„Ten autorski wybór - stwierdza w posłowiu Ignacy Stanisław Fiut – *stanowi logiczną i zwięzłą całość, oddającą kolejne etapy rozwoju nie tylko warsztatu artystycznego autorki, ale również kolejno ukazuje stopnie przemiany jej świata poetyckiego, (...)."*

W wierszach pochodzących z debiutanckiego, wydanego w 1984 roku tomiku, wyraźnie można dostrzec typowe dla młodości „odkrywanie świata" i poszukiwanie w nim miejsca dla siebie. Stosunek autorki do rzeczywistości jest bardzo krytyczny. W miarę upływu lat młodzieńczy bunt cichnie nieco, niemniej próby wartościowania zjawisk i ludzkich postaw są nieustannie obecne. Z czasem pojawiają się echa życiowych doświadczeń, refleksje o przemijaniu, pytania o sens ludzkiej egzystencji, a także piękne opisy przyrody oraz przemyślenia dotyczące więzi człowieka z naturą. Wiele utworów poświęconych jest bliskim poetce ludziom, głównie zmarłemu przed kilku laty Ojcu. Wiersze Joanny Babiarz są oszczędne w formie, przejrzyste, w większości zakończone interesującymi pointami.

Wietnamski poeta i tłumacz Lam Quang My jest doktorem nauk fizycznych. Od 1989 roku mieszka w Polsce, przez wiele lat pracował w Instytucie Fizyki PAN. Jego poezję cechuje prostota, bardzo ciekawa, oryginalna metaforyka i niezwykły – ciepły, pełen filozoficznej zadumy klimat. Najtrafniej, moim zdaniem, pisze o niej Paweł Kubiak.

„Szacunek budzi rozległość jego poetyckiej penetracji, nie tyle w temacie, co w sposobie poezjowania. W tych wierszach jest swoista (wschodnia?) filozofia pokory i dobra, jest iście europejskie, aforystyczne zagęszczenie myśli, jest wreszcie liryzm czystej wody, męska czułość, żar pragnień i pożądań. Niemal w każdym wersie wyczuwa się twórczą zapalczywość idącą o lepsze z łagodnością wprost anielską."

Polsko – wietnamski duet poetycki przyjęty został przez czytelników z wielkim uznaniem. Szczególnie podobał się sposób interpretacji wierszy przez Lama. Nie była to recytacja, lecz raczej urzekający swą egzotycznością śpiew. Poeta interpretował w ten sposób przetłumaczone na wietnamski wiersze Joanny, a także utwory własne.

Danuta Sułkowska

Fot. D. Sułkowska

Joanna Babiarz

IDĄC PO KRUCHEJ PAJĘCZYNIE

Boję się
zimnego spojrzenia
krzyku
i trzaskających drzwi

przeraża mnie bezmyślność
stuk kamieni
i rozbita szyba
ale nie lękam się
błyskawicy na niebie
ciemnego lasu
i małego pająka

więc czekam na deszcz
na noc
i uśmiech
może wtedy .
idąc po kruchej pajęczynie
uda mi się .
dogonić uciekające życie

* * *
Uczymy się
swoich imion na pamięć
gestów powitań
uczymy się
własne sny zrozumieć
zmęczeni
chowamy dzień pod poduszką
jutro na pewno
usłyszymy o sobie
jutro na pewno
sprawdzą się nasze sny

Lam Quang My

Zmierzch

Ostatnie słowo wygłosiło słońce
I zaciągnięto zorzę
Już błękit nieba osiadł na samym dnie rzeki
Ciężki tęsknotą co znikła w przestworzach
By wrócić krzykiem z tamtej strony lasu
Tego, kto czeka wieki...
Ostatni promień kładzie się na zboczach
Spóźniony ptak daremnie nawołuje braci
Już linia horyzontu rozlewa się w czerń
Na czarnym tle bociany kołują ku gniazdom
Pod osłoną ciemności ośmielone góry
Padają na kolana
Cisza
Oczekiwanie
Aż stopnieje noc...

* * *
Jeden kwiat na śniegu
Zazielenia moje życie
Nie potrzeba porannego słońca
By w sercu zabłysły krople rosy

Przeł. Autor i Agnieszka Żuławska-Umeda

Nasz horoskop całoroczny

Baran 21.03 – 20.04

Rok to będzie dla Ciebie dobry, choć i trudy czekają Cię niemałe, jednakowoż pożytek z nich wyniknie spory, jeno sił nie żałuj i zapału. Dobrze takoż o wsparcie zabiegać u ludzi zacnych, w szczególności zaś u tych, co pod znakiem Panny urodzeni. Dar otrzymasz, którego się nie spodziewasz, a stanie się to nad wodą, która nie płynie, choć w ruchu jest nieustannym. Pewną osobę, co wielką Cię darzy atencją, ale śmiałości jej brakuje, by znajomość zacieśnić, koniecznie rozpoznaj. Za jej sprawą los stanie się dla Ciebie łaskawszy, radości, sukcesy i wszelka pomyślność nastanie. Jeśli się pomylisz, kłopotów kilku, na szczęście niezbyt groźnych, nie unikniesz.

Byk 21.04- 21.05

W podróż wyruszysz nie nazbyt daleką, lecz znaczącą wielce, możliwe bowiem, iż spotkasz kogoś, kto Ci się miły stanie, bacz wszelako, abyś się nie pomylił i w tarapaty nie popadł, przeto zanim się z sercem ofiarujesz, przepytuj pilnie, czy upatrzona osoba nie wywodzi się z grodu naszego, lubo z wioski, która w nazwaniu ma literę „c". Takie Ci bowiem nie są pisane, chyba żeby urodzone były pod znakami Tobie przychylnymi. W miejscu, gdzie wykonujesz profesję swoją, znaczne osiągniesz sukcesy, pamiętaj wszakże, byś się nazbyt często zwierzchnikowi nie sprzeciwiał. Czyń to zawsze po głębokim zastanowieniu.

Bliźnięta 22.05 – 21.06

Szczęście Cię spotka w dobie przylotu bocianów, ale nie w Cyganowicach, gdzie gniazdo swoje mają, lecz blisko miejsca zwanego „Centrum". Jasno być musi, ale nie od słońca i ludzi tam się znajdować winno kilkoro, co nad sprawami ważnymi deliberować będą. Wkrótce wszakże troski nadejdą i trudności znaczne. Jedne udźwigniesz, inne precz przegonisz z osobą, która w sercu Twoim miejsce poczesne zajmuje. Pilnie się przykładaj do wykonywania powinności swoich, bo to obfite korzyści przyniesie - może w monecie, może jakoweś inne, jeszcze większe znaczenie mające.

Rak 22.06 – 23.07

Śmiało poczynaj wszelkie dzieła, bo nawet wielkie i trudne plany Twoje pod znakiem sukcesu w gwiazdach zapisane, zważ wszakże wprzódy racje ludzi roztropnych i tych o miałkim rozumie, bo i oni najmarniej raz za żywota mędrcami bywają. Nachyl ucha na głosy zamiarom Twoim przeciwne, bo one stokroć cenniejsze od chwalby fałszywej. Ważyć się będą sprawy Twoje i lata następne, a na obu szalach prawie po równo położysz i przeważy to, co za najlichsze poczytujesz, lubo masz za nic. Siłę, która pomoże fortunnie zakończyć to, co zamierzyłeś, z domowego ogniska czerpać winieneś. Ono też najwyborniejszym jest lekiem na wszelkie frasunki.

Lew 24.07 – 23.08

Rozważać będziesz porzucenie spraw niektórych i miejsc, które Ci się dotąd ważne widziały, a to wszystko za sprawą zbytniej mnogości pracy rozmaitej, przeszkód, a kłopotów. Nie czyń wszakże niczego bez dojrzałego namysłu i rady przyjaciół prawdziwych. Zamierzenia swoje łacno spełnić możesz, jeżeli Ci w sukurs przyjdą ludzie cisi, co rzeczy wspólne w poważaniu większym mają, niźli swoje własne. Na górze, która się nad grodem wznosi, ostrożność nadzwyczajną zachowaj. Czeka na Twój znak osoba wielce Ci sprzyjająca.

Panna 24.08 – 23.09

Majątek swój pomnożysz i znaczenie zyszczesz, co solą w oku niektórym stać się może. To wszakże znaczenia żadnego dla Ciebie niechaj nie ma, bo uszczerbek na zdrowiu poniesiesz. Pociechą Ci będzie rodzina i od niej pomoc otrzymasz, a takoż od kogoś mało znajomego, chociaż od lat wielu. Jego to spotkasz nad potokiem bystrym, co domy miejskie podmywał nieraz i plony zabierał. Większą wagę przywiązuj do wypoczynku i rozrywki częściej szukaj, niźli pracy i obowiązków nowych. Ktoś liczy na Twe wsparcie; jeśli mu je ofiarujesz, stukrotnie się odpłaci.

Waga 24.09 – 23.10

Wszystko nadzwyczaj dobrze się ułoży, przeto się nie turbuj i nie folguj sobie w staraniach. Nasamprzód plan dobry ułóż, wżdy nie nazbyt wielki, bo lepiej mniej, a dobrze wykonać, niżeli więcej, a licho. Dwoje Ci będzie pomocnych; jeden z wodnego żywiołu, drugi z ognia. Kiedy się jesień z zimą siłować będzie i we wsi najdalszej od miasta naszego coś nadzwyczajnego się wydarzy, nastanie pora dla Ciebie najlepsza. Pod warunkiem wszakże, że bliskim swoim czasu i troski nie poskąpisz i przyjaciół w potrzebie wspierać będziesz.

Skorpion 24.10 – 22.11

Uczucia Twoje rozkwitać będą bujnym kwieciem, przeto i rozumu używaj solidnie, aby zaś nie przeholować, albo co gorsza – nie obdarować serdecznym bukietem Lwa, lub Barana. Bardzo szczęśliwe i na przyszłości ważące zdarzenie czeka Cię na ulicy Farnej, wżdy iść nią musisz nie sam i szara godzina być musi i miodny zapach lipowy. Z roztropnością sobie w onej chwili poczynaj, a za dni kilkoro afekta się poczną z osobą, co w bliskości lasu, alibo wody zamieszkuje. Nie zaniedbuj obowiązków, bowiem od tego w dużej mierze zależne jest spełnienie się Twoich planów, nie tylko w roku bieżącym.

w języku staropolskim pisany

Strzelec 23.11 – 21.12

Przykładaj się solennie do wykonywania profesji swojej, aliści nie nad siły, bo nerwy nadwerężysz. Przy Tobie stoją krewni i powinowaci, a w szczególności osoba o mnogich talentach. Wspomoże ją znacznie urodzon pod godłem zwierza groźnego. Dziwować się będziesz sojuszowi temu, ale mu się nie przeciw, bo zysk Cię znaczny ominie. Bacz, byś się nie dał zbałamucić komuś, kto zacny jest jeno w słowach, ale zamiary jego niezbyt są szlachetne, przeto cierpienia i kłopotów rozlicznych przysporzyć Ci może. Powodzenie nadzwyczajne Cię czeka w sprawie, którą w sekrecie utrzymujesz.

Koziorożec 22.12 – 20.01

Nad Twoją głową chmury przejdą, jednakowoż rychło słońce wyjrzy i w sercu Twoim cichość wielka nastanie. Roboty wtedy będą nadzwyczajne w grodzie Świętej Kingi i Ty takoż do nich ręki przyłożysz. Grosz nie lada jaki do Twej kiesy wpadnie, aliści nie z tej strony, z której go wyglądasz i nie za przyczyną znajomych najlepszych. Rozrzutnie nim nie szafuj, a spełnisz, co w imaginacji od dawna hołubisz. Zmiany Cię czekają pomyślne, a postanowienie o nich podejmie Twój pryncypał, którego życzliwość staraj się pozyskać.

Wodnik 21.01 – 19.02

Od tych, co nad Tobą ustanowieni, pochwały usłyszysz, przeto w chmury zanadto patrzeć będziesz. Łacno możesz się potknąć i solidnego guza nabić, albo innego szwanku na zdrowiu doznać. Zważaj na to, po czym stąpasz, a największe baczenie miej na kroki swoje na rynku Starego Miasta, gdzie „kocie łby" położone. Nie omijaj go wszelako, bo tam dobro znaczne możesz znaleźć, chociaż nie w monecie, ani nie w papierach. Może to ludzie będą, lub jedna tylko osoba, dotąd Ci obca. Wspomnij dawnych przyjaciół i odnów zerwane więzi z nimi, a w szczególności z kimś, kto spod znaku Koziorożca pochodzi.

Ryby 20.02 – 20.03

Na szerokie wody wypłyniesz i wszelkie stworzenie wodne będzie Ci przychylne, takoż te, które zawiadują onym światem. Zjednaj sobie małych i bacz, byś w paszczę rekina nie wpadł, przywabiony obietnicą pospólnych łowów. Zaszczytów dostąpisz i burzyć się koło Ciebie będą zawistnicy. Naonczas cienia poszukaj i dobrej, rozumnej myśli. Tę najłacniej przy klasztornych murach pochwycić, przeto w trudnej godzinie tam się udawaj jak najrychlej. Sprzyjać Ci będzie żywioł powietrza i ludzie, którzy jego moc nad sobą mają. Pamiętaj o wielkiej sile dobrych słów i szafuj nimi bardziej szczodrze, aniżeli dotąd.

DENETE

Na zdjęciach malowidła naścienne Józefa Raczka - „Józefa ze Sącza" (1922-1990) w sieni budynku nr 22 przy Rynku w Starym Sączu (fot. R. Kumor)

Podatki płacić musimy, ale możemy zdecydować…

Od kilku lat płacimy coraz więcej podatków i wszelkich innych obciążeń jak cła, akcyza czy VAT. Zdaniem ekonomistów i rzemieślników, najlepszym rozwiązaniem byłaby jedna stawka podatkowa, czyli podatek liniowy, ale nie ma na to zgody politycznej.

Eksperci Centrum Adama Smitha (zresztą nie tylko oni) nawołują do obniżania podatków i uproszczenia systemu podatkowego. Aby uświadomić obywatelom skalę obciążeń podatkowych wyliczają tzw. Dzień Wolności Podatkowej. W ubiegłym roku przypadł on 22 czerwca. Od tego dnia statystyczny obywatel naszego kraju symbolicznie przestał płacić podatki państwu, a zaczął zarabiać na siebie. W uproszczeniu oznacza to, że płacimy niemal 50-procentowe podatki.

Pomysł wskazywania dnia wolności podatkowej zrodził się w Stanach Zjednoczonych przed kilkunastu laty. W Polsce to umowne święto podatnika oblicza się od 1994 roku.

Podatki płacić musimy, ale to nie oznacza, że nie mamy na ten proces żadnego wpływu.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że każdy z nas > za wyjątkiem osób, które rozliczają się 19 % stawką podatku liniowego (?!) < może zdecydować czy 100% swojego podatku dochodowego płaci fiskusowi, czy też o 1% decyduje sam! Jak to zrobić? Po pierwsze - wybrać organizację pożytku publicznego (rejestr dostępny jest na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości http://opp.ms.gov.pl). Po drugie - wyliczyć kwotę, którą można przekazać (zacząć od obliczenia swojego podatku, a następnie odliczyć 1 % od tego podatku i wpisać do odpowiedniej rubryki w swoim formularzu PIT). I po trzecie - odliczoną kwotę wpłacić przelewem na konto wybranej organizacji (pokwitowanie zachować - na wypadek wezwania w celu wyjaśnień). Wpłata musi być dokonana pomiędzy 1 stycznia, a dniem złożenia zeznania podatkowego.

Możemy wybrać jedną organizację pożytku publicznego i na jej konto wpłacić 1% (lub mniej) ze swojego podatku, można wybrać kilka organizacji, w sumie nie możemy jednak wpłacić więcej niż 1 %.

W samym Nowym Sączu jest zarejestrowanych (wg przeglądarki internetowej) 17 stowarzyszeń mających status organizacji pożytku publicznego: Fundacja Pomocy Osobom z Autyzmem „Mada" (Aleje Wolności 19), Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo i Umysłowo „Nadzieja" (Freislera 10), Stowarzyszenie Kobiet po Mastektomii „Klub Sądeckich Amazonek" Im. Heleny Włodarczyk (Aleje Wolności 49), Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Jagiellońska 60), Małopolskie Towarzystwo Oświatowe (Limanowskiego 7), Sądeckie Towarzystwo Muzyczne (Narutowicza 6), Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Sądeckie Hospicjum" (Kościuszki 24), Nowosądeckie Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta (Szwedzka 18), Stowarzyszenie Kobiet do Walki z Rakiem Piersi Europa Donna (Jagiellońska 31), Fundacja Medyczna Malmed (Browarna 22 B), „Razem w Świecie" - Fundacja (Kościuszki 28), Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Oddział Powiatowy w Nowym Sączu (Jeziorańskiego 3 A), Klub Sportowy „Szkoła Sportów Walki Kick-Boxer" (Nadbrzeżna 36), Stowarzyszenie Sądeckie Forum Kobiet (Narutowicza 2), Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Inicjatyw Lokalnych „Stopil" (Wyspiańskiego 13), Fundacja Rozwoju Dializoterapii i Nefrologii (Młyńska 5), Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Niepełnosprawnym Wychowankom Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego (Broniewskiego 1), natomiast w powiecie nowosądeckim siedem kolejnych: Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym w Stróżach (Stróże 413), Stowarzyszenie Rodziców Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych „Promyk" (Podegrodzie 200 A), Fundacja Rozwoju Szpitala Miejskiego im. Doktora Józefa Dietla (Krynica-Zdrój, Kraszewskiego 142), Fundacja Stypendialna „Dzieło Św. Kingi" (Łącko 677), Fundacja „Help Liberia Foundation" (Nawojowa 365), Uczniowski Ludowy Klub Sportowy „Halny Krynica Zdrój" w likwidacji (Krynica-Zdrój, Szkolna 3), Towarzystwo Przyjaciół Żegiestowa (Żegiestów 42).

Na pewno przyjemnie jest mieć w domowym archiwum taki dowód wpłaty, a może list z podziękowaniami od zarządu czy prezesa fundacji (z reguły ważnej osoby życia publicznego), z informacją, że uzyskane pieniądze zostaną przeznaczone na finansowanie np. bardzo drogiego specjalistycznego sprzętu medycznego, czy pomoc dla ludzi chorych lub pokrzywdzonych.

Nie chodzi o wielkość przekazywanych kwot, mamy zróżnicowane dochody i w związku z tym płacimy zróżnicowane podatki, chodzi o prawo decydowania, gdzie pieniądze z naszych podatków (na razie w znikomej części) mają być przekazane.

RK

MEDAL DLA PROF. WOJNAROWSKIEGO

Podczas uroczystości otwarcia roku akademickiego w Politechnice Śląskiej miało miejsce wręczenie Medalu Politechniki Śląskiej profesorowi Józefowi Wojnarowskiemu. Uroczystość odbyła się 4 października 2005 roku.

(…) *Tę część uroczystości poprowadził prof. Wojciech Cholewa, Prorektor ds. Organizacji i Rozwoju.*

Prof. Józef Wojnarowski otrzymał medal „za wybitne osiągnięcia naukowe oraz kreowanie szkoły naukowej w zakresie mechaniki teoretycznej i stosowanej oraz ponad pięćdziesięcioletnią aktywność dla rozwoju Politechniki Śląskiej".

Prof. zw. dr hab. inż. Józef Wojnarowski jest uznanym autorytetem w zakresie dynamiki liniowych i nieliniowych układów mechanicznych. Jest twórcą szkoły naukowej zajmującej się zastosowaniami grafów w mechanice i dynamice maszyn. Prowadził badania dotyczące zarówno minimalizacji drgań mechanicznych jak i biomechaniki w zakresie modelowania i analizy opływu sztucznych zastawek serca. Działalność zawodową w Politechnice Śląskiej rozpoczął w roku 1954 jako zastępca asystenta w Katedrze Mechaniki Technicznej. Tytuł profesora zwyczajnego uzyskał w roku 1988. Uczestniczył i uczestniczy w pracach wielu rad naukowych, komitetów i komisji. Jest członkiem zwyczajnym Akademii Inżynierskiej w Polsce. Był członkiem Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych.

Prof. Józef Wojnarowski przyczynił się do rozwoju Politechniki Śląskiej. Posiada on szczególne osiągnięcia w zakresie kształcenia kadry. Zainicjował i wprowadził studia indywidualne. Wpłynął na rozwinięcie działalności studenckich kół naukowych. Skupiał wokół siebie wysoko wykwalifikowanych pracowników naukowo-dydaktycznych. Trzech wychowanków Profesora uzyskało tytuł profesora, a dwóch kolejnych stopień doktora habilitowanego.

RK /Za: Z życia Politechniki Śląskiej, październik 2005/

Poglądy, opinie, dygresje

REDAKCJA NIEKONIECZNIE PODZIELA POGLĄDY I OPINIE WYRAŻANE W TEJ RUBRYCE

Zimowe dyrdymały

Przyszła zima. Niestety skończył się najciekawszy dla mnie jej okres - jest już po Świętach i Nowym Roku. Nadchodzące ferie szkolne ze względów przede wszystkim wiekowych mało mnie obchodzą, więc pozostaje mi tylko codzienne sprawdzanie w kalendarzu długości dnia, cierpliwe oczekiwanie wiosny i malkontenctwo. Opału w piwnicy nie przeliczam, bo a nuż go z tego liczenia braknie. Podczas świąt po raz kolejny przekonałem się o ułomności mojego organizmu. Otóż Pan Bóg stworzył nas ponoć doskonałymi, lecz przy mnie chyba zabrakło Mu w pewnym momencie kawałka linijki, czy też właściwego odważnika. Zbyt często przekonuję się, że zmysł wzroku i powonienia zdecydowanie u mnie góruje nad możliwościami układu trawiennego i zdrowym rozsądkiem. Mała to dla mnie pociecha, że nikt nie jest doskonały. Zima jest chyba porą roku tylko dla koneserów, co zrozumiała moja córka rzucając się na naukę języka włoskiego jak (z przeproszeniem) ja na świąteczny stół. Bo choć śnieg jest bielutki, czasami puszysty, mróz przyjemnie szczypie w nosy i uszy to nikt mnie nie przekona, że na takim śniegu można bez odpowiedniego sprzętu po prostu poleżeć, czy połazić po górach w poszukiwaniu grzybów lub borówek. Cisza w zimowym lesie cieszyła mnie dawniej, gdy byłem zdrowszy... A' propos ciszy w lesie, to ptakom chyba się coś pokręciło, bo słoninka dla sikorek wisi bezużytecznie przed oknem od pierwszych śniegów. Kiedy pytałem kota czy coś wie o tej nagłej absencji naszych skrzydlatych przyjaciół, ten zrobił głupią minę i powiedział, że nie ma pojęcia. Zastanawiam się czy w celu wymuszenia prawdziwych zeznań nie wyłączyć mu jego ulubionego kaloryfera.

Dla przełamania tego marazmu włączyłem telewizor z nadzieją, że choć tam coś ciekawego się dzieje... Aaa... Ooo...Szok! Znani i szanowani dotychczas kabareciarze zamienili się w wyrobników, czy też - pod względem nachalności pokazywania się na ekranie - w polityków podczas kampanii wyborczej. Z wygłupów młodych „rozśmieszaczy" płakać mi się chce, ale moje dzieci próbują im okazywać odrobinę tolerancji i udają, że ich to śmieszy. Chyba tylko dlatego żebym nie wyłączył telewizora. Do naprawdę ciekawych programów nadawanych w środku nocy Pan Redaktor ma lepszych recenzentów. Ja mogę jedynie stwierdzić, że w większości są świetne, ale po obejrzeniu ich, nazajutrz, strasznie chce się spać. Przenosząc się zaś na - że tak się wyrażę - łono polityki to jeszcze bardziej Aaa...!!! Premier w Brukseli macha rękami w sposób, który musi wcześniej tłumaczyć, zapowiada coraz skromniejsze rozdawnictwo, a jak już coś dawać to niech to robią Gminy. Gdy patrzę na kozioł powozu ciągniętego przez nas wszystkich zaczyna mi się dwoić w oczach, fiakrowie krzyczą na mnie, że jest ich tylko jeden i że mam zwidy po Sylwestrze.

Pewna szybkomówiąca Pani Poseł przekonuje nas, że to, co pół roku temu mówiła o obecnie rządzącej partii, to były jakieś bzdury, że teraz jej program można wkomponować w obecny układ towarzyski. Pierwsi bracia Europy uważają, że jest to na dzisiaj najlepsze rozwiązanie i nic ich nie obchodzi, że z budżetowych (sejmowych) pieniędzy fundowała swego czasu posadki swojej rodzinie. Takie to prawo i taka sprawiedliwość. Przed wszystkimi zarzutami obecna Pani Wicepremier tłumaczy się, że jest osobą wolną. No cóż, w rzece ryby też są wolne, ale dają się łapać wędkarzom na odpowiednią przynętę. Wędka jest giętka jak kręgosłup naszych „wybrańców".

W domu mam ciepło, kot wygrzewa się bezczelnie na fotelu, chore dzieci leżą w łóżkach, żona od 2 dni się nie odzywa, więc mam ciszę i spokój. Ludzie!!! Byle do wiosny.

RAK

Spotkanie z polarnikiem

W starosądeckim Sokole odbyło się w grudniu ubiegłego roku spotkanie z Markiem Kamińskim (ur. w 1964 r. w Gdańsku) znanym polskim podróżnikiem i polarnikiem, pierwszym człowiekiem, który jednego 1995 roku (bez pomocy z zewnątrz) zdobył pieszo obydwa bieguny.

Kamiński wspinał się także na najwyższe szczyty ziemskiego globu oraz podejmował szereg ważnych przedsięwzięć globtroterskich: 1990 - Spitsbergen, 1993 - pierwsze polskie przejście Grenlandii, 1995 - Biegun Północny z wyspy Ward Hunt Island, 1995 - samotnie biegun południowy z wyspy Berkner Island, 1996 - próba samotnego trawersu Antarktydy, 1997/98 - trawers Gór Ellswortha, najwyższy szczyt Antarktydy Mt. Vinson, 1998 - Andy, Boliwia, 1999 i 2000 - przepłynięcie Atlantyku jachtem „Gemini" oraz katamaranem „Polfarma – Warta", 1999 - przejście Pustyni Gibsona, 2000 - trawers Grenlandii, 2000 - wyprawa do źródeł Amazonki, 2001 - biegun północny, 2002 - wyprawa na Kilimandżaro, 2004 - biegun południowy razem z niepełnosprawnym nastolatkiem Janem Melą.

W 1996 r. stworzył fundację „Marek Kamiński Foundation", której celem jest organizacja wypraw, promocja młodych uczestników wypraw, wspieranie eksploracji rejonów polarnych oraz innych miejsc na kuli ziemskiej, a także propagowanie polarystyki i ekologii. Jest autorem książek: „Moje bieguny. Dzienniki z wypraw 1990-1998" i „Poczta Polska, czyli niezwykłe dzieje pewnego listu" oraz współautorem „Nie tylko biegun".

Laureat polskiej edycji konkursu „World Young Business Achiever", członek The Explorers Club w Nowym Jorku. Za zdobycie bieguna północnego został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Na spotkaniu oprócz rozmowy z podróżnikiem można było obejrzeć slajdy oraz krótki film z przygotowania do wypraw na bieguny. **RK**

WARSZTATY PLASTYCZNE

Fot. arch. PiM-GBP w Starym Sączu

W dniach: 24 listopada, 1 i 8 grudnia, w Klubie „OMEN" (prowadzonym przez PiM-GBP w Starym Sączu) odbywały się warsztaty plastyczne wykonywania ozdób choinkowych. Zajęcia prowadziła Zofia Woźniak autorka książki „Choinka mojej mamy" (Red.)

TWOJA WIEDZA - TWÓJ SUKCES

- zakończenie II edycji

W małopolskich jednostkach OHP dobiegła końca II edycja trwającego od 2004 r. projektu Twoja Wiedza…, wspartego środkami Europejskiego Funduszu Społecznego. Zakończenie projektu, który realizowany był w Środowiskowym Hufcu Pracy 6-31 w Nowym Sączu i Środowiskowym Hufcu Pracy 6-34 w Starym Sączu, odbyło się 12 grudnia 2005 r. w nowosądeckim ratuszu.

W spotkaniu uczestniczyła młodzież realizująca projekt oraz pracownicy hufców, nauczyciele, opiekunowie i rodzice młodzieży. Zaszczycili ich swoją obecnością m.in.: Bronisław Dutka - poseł na Sejm RP, Zofia Pieczkowska - z-ca prezydenta Nowego Sącza, Marian Cycoń - burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz, Jerzy Górka - przewodniczący Rady Miasta i Gminy Stary Sącz, Kazimierz Cabak - wiceprzewodniczący Rady Miasta Nowy Sącz, Zdzisław Bajrak - Wojewódzki Komendant OHP, którzy gratulowali młodzieży wytrwałości oraz nabytych kwalifikacji. Najważniejszym punktem uroczystości było wręczenie certyfikatów uczestnictwa w projekcie oraz certyfikatów i zaświadczeń potwierdzających zdobyte kwalifikacje i umiejętności.

W skali kraju szansę uczestnictwa w tym projekcie otrzymało 6,2 tys. młodzieży w wieku 15-24 lat. Projekt ukończyły 4723 osoby, natomiast nowe kwalifikacje, potwierdzone świadectwem ukończenia kursu językowego oraz szkoleń zawodowych, uzyskało 4706 osób. Przez cały czas realizacji projektu trwała nauka podstaw języka angielskiego lub niemieckiego, obsługi komputera i korzystania z Internetu. Odbywały się również zajęcia z psychologami, lekarzami, specjalistami ds. uzależnień, od spraw przedsiębiorczości, doradcami zawodowymi i liderami klubów pracy.

W projekcie realizowanym w starosądeckim hufcu przy ul. Krakowskiej 26, którego komendantem jest Kazimierz Potoczek, brało udział 40 osób. Wszyscy zrealizowali projekt. Kwalifikacje kelnera-barmana uzyskało 10 osób; kierowcy wózków jezdniowych oraz operatora suwnic również 10 osób.

Przypominamy, że wszystkie hufce pracy zapewniają młodzieży praktyczną naukę różnych zawodów bezpośrednio u pracodawcy, w zakresie zasadniczej szkoły zawodowej oraz w systemie kursów kwalifikacyjnych. A ponadto zapewniają opiekę wychowawczą, pomoc socjalną, organizację czasu wolnego, a także udział w wymianie zagranicznej oraz programach rynku pracy.

Oferta programowa OHP daje szanse na powrót do systemu edukacyjnego i uzyskanie zatrudnienia młodzieży napotykającej na bariery środowiskowe, w którym funkcjonuje - bezrobocie, ubóstwo, patologie społeczne. Młodzi ludzie, często pozbawieni dobrych wzorców rodzinnych i środowiskowych, nie są w stanie sami poradzić sobie z nawarstwiającymi się problemami. OHP daje im jeden z najważniejszych i najskuteczniejszych instrumentów przeciwdziałania tym zjawiskom - edukację! **RK**

Fot. R. Kumor

Już piętnaście lat pomagają dzieciom i ich rodzicom

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna (do 1993 r. Poradnia Wychowawczo-Zawodowa) w Starym Sączu utworzona została 15 stycznia 1990 r., decyzją Inspektora Oświaty i Wychowania, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa w sprawie organizacji i działalności poradni wychowawczo-zawodowej). Merytoryczną działalność rozpoczęła 1 września 1991 roku.

Początkowo poradnia mieściła się w internacie Liceum Ogólnokształcącego, w latach 1997 - 2002 siedzibą placówki był lokal przy ul. Czecha, od 2002 r. działa ponownie w budynku internatu. Aktualna baza lokalowa poradni to 6 gabinetów oraz 3 pomieszczenia administracyjne.

Pierwszym dyrektorem poradni była mgr Ewa Kulig, od stycznia 1995 r. do tej pory funkcję tą pełni mgr Jerzy Wojciech Pilecki. W poradni zatrudnionych jest 4 psychologów, 3 pedagogów, 2 logopedów i socjolog oraz 3 osoby zajmujące się administracją i obsługą. Kadrę merytoryczną, oprócz dyrektora, tworzą: mgr Urszula Grzegorczyk, mgr Stanisława Jarosz, mgr Maria Leśniak, mgr Zofia Paluch, mgr Agnieszka Lebdowicz-Jarzębak, mgr Małgorzata Trzop, mgr Aniela Pietrzak, mgr Barbara Nawojowska i mgr Aneta Popiela, wcześniej w pracowni pracowali jeszcze: mgr L. Sapińska, mgr L. Strojny, mgr A. Hejmej, mgr B. Dulnik, mgr K. Dzikowska, mgr M. Głodzińska, mgr A. Mazur - Matczyńska, mgr E. Rzońca, mgr I. Biała, mgr M. Świerczek, mgr A. Józefów, mgr M. Zygmunt i mgr E. Młynarczyk.

Pod opieką poradni znajduje się ponad 13,6 tys. dzieci i młodzieży (a łącznie z dziećmi w wieku do lat 5 powyżej 18 tys.), z 76 placówek oświatowo-wychowawczych (15 przedszkoli, 38 szkół podstawowych, 13 gimnazjów, 10 szkół ponadgimnazjalnych oraz Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych) w Starym Sączu, Piwnicznej, Łącku, Podegrodziu i Rytrze oraz szkół ponadgimnazjalnych w Marcinkowicach i Tęgoborzy.

Wszelkie formy pracy w poradni są bezpłatne i dobrowolne. Pomoc rodzicom i ich dzieciom udzielana jest wyłącznie na prośbę i za zgodą zainteresowanych rodziców, którzy mogą zgłaszać się do poradni z własnej inicjatywy lub w porozumieniu z nauczycielami. Jeżeli pomoc wiąże się z zastosowaniem wobec dziecka w szkole czy placówce oświatowej m.in. oddziaływań terapeutycznych, dostosowujących wymagania szkolne do możliwości i potrzeb dziecka itp. współpraca w relacji rodzice - poradnia - szkoła jest niezbędna. Rodzice i osoby zainteresowane, w celu uzyskania pełnej informacji i wyjaśnień, zawsze mogą kontaktować się z sekretariatem i poszczególnymi pracownikami poradni.

Więcej informacji o poradni (w tym: o formach i zakresie jej pracy, badaniach i raportach ankietowych, publikowanych artykułach) można uzyskać na ciekawie zrobionych stronach internetowych pracowni: www.poradniasts.pl (wykonanych przez „Inti Internet Solutions" - Stary Sącz) i oczywiście w samej placówce: Poradnia Psychologiczno Pedagogiczna, 33-340 Stary Sącz, ul. Partyzantów 15, tel./fax 0184461360. **RK**

Pierwsze próby poetyckie

W ramach VI Festiwalu Dorobku Artystycznego Szkół Ponadgimnazjalnych Powiatu Nowosądeckiego odbyły się w I Zespole Szkół Zawodowych w Starym Sączu warsztaty poetyckie, w których wzięło udział 29 uczniów z całego powiatu. Organizatorem spotkania było Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu oraz Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Starym Sączu. Prowadzący warsztaty poeci ocenili złożone wcześniej przez młodych ludzi wiersze i udzielili ich autorom licznych rad i wskazówek dotyczących sztuki poezjowania. Spośród kilkudziesięciu uczniowskich tekstów wybrano te, które kwalifikowały się do druku. Publikujemy je poniżej. Gratulujemy autorom i życzymy im dalszych sukcesów. **DS**

Otylia Dziadosz
Liceum Profilowane w ZSR CKP w Nawojowej

BIEDA

nauczyła mnie najwięcej
nic mi nie dając
czasami łzę wycisnęła
hartowała z każdą chwilą
ucząc patrzeć inaczej
miałam tylko jedną koszulę
ale wszystko było moje
niebo
ziemia
i trawa co dzień bardziej zielona....

Katarzyna Król
I Liceum Ogólnokształcące
im. Marii Skłodowskiej – Curie w Starym Sączu

* * *

Kobieta samodzielna nie zmartwi się
złamanym paznokciem.
Kobieta samodzielna nie boi się myszy.
Kobieta samodzielna zawsze i wszędzie
sobie poradzi.
Kobieta samodzielna nie przejmuje się
opiniami innych.
Kobieta samodzielna nie spędza godzin
przed lustrem.
Kiedy kobieta samodzielna zakocha się
- zachowa zimną krew.

Fot. R. Kumor

Kiedy kobieta samodzielna kocha
- kocha samodzielnie.
Lecz kiedy opuścisz samodzielną
kobietę - stanie się zwykłą
słabą kobietą...

Artur Grucela
I Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej – Curie w Starym Sączu

CZEKAM

Zdrętwiały mi nogi od czekania

Leżę w śniegu
Zimny ale nie martwy
Iskrzy we mnie jeszcze myśl o jutrze
Wschodzące słońce

Leżę w śniegu i zastanawiam się czy można dać się zmienić światu...

Próbowałem
Starałem się...

Mówią że się zmieniłem
Przytyłem
Stałem się wulgarny i niedostępny
I w ogóle aspołeczny

Leżę w śniegu i chcę wstać, biec...
I marzę o tym by spalić Disneyland i wszystkie supermarkety

Czekam...

Na Godota
Na gwiazdy spadnięcie
Na aorty pęknięcie

Na ciebie...

Bo musi być ktoś... (jak pisał kiedyś ten którego słońce
zaszło za wcześnie)

Kto zawładnie mną...
I tym śniegiem dookoła...

Danuta Prusak
Liceum Ogólnokształcące w Krynicy

KONIEC

Ubrałaś się w suknię fali
Rozłożystej
Utkaną z morskiej piany
Ludzkich łez i ostatnich westchnień
Dostałaś licencję na zabijanie
Jak zwykle nikt nie znał
Dnia ani godziny twego przyjścia
Świetnie się bawiłaś
To był twój dzień
Dostałaś w spadku tysiące
Posiadłości i ciał
Byłaś nieproszonym gościem
A jednak przyszłaś
Śmierci meto życia

Wszystkim ofiarom fal tsunami w krajach Azji 2004

WIEŚCI SZKOLNE

Pracowity koniec roku w Gimnazjum w Barcicach

GIMAZJADA

W tegoroczne gminne obchody Święta Odzyskania Niepodległości aktywnie zaangażowała się społeczność Gimnazjum w Barcicach. Dnia 10 listopada o godz. 9:30 w klubie „Omen" otwarta została 1 edycja konkursu „Gimnazjada na 11 listopada", w której uczestniczyły 8–osobowe reprezentacje 5 szkół gimnazjalnych z gminy Stary Sącz (Gimnazjum w Starym Sączu, Prywatne Gimnazjum w Starym Sączu, Gimnazjum w Barcicach, Gimnazjum w Gołkowicach i Gimnazjum w Przysietnicy).

Otwarcia dokonała dyrektor Gimnazjum w Barcicach p. Katarzyna Dubiel cytując słowa Kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Sztuką jest umierać dla ojczyzny, ale największą sztuką jest dla Niej dobrze żyć..."

Jury ginazjady w składzie: p. Maria Sosin - dyrektor PiMGBP w Starym Sączu (przew. komisji), p. Małgorzata Tarsa -Bielak z Galerii MGOK, p. Stefan Bugno - prezes ZWPOS oddz. Podhale w Starym Sączu oraz p. Stanisław Dąbrowski - dyrygent starosądeckiej orkiestry oceniali uczestników w trzech konkurencjach, a były nimi: konkurs wiedzy, plastyczny oraz taniec staropolski. Do ogólnej punktacji były również doliczane punkty zdobyte przez poszczególne drużyny w V Biegu Niepodległościowym o puchar Burmistrza MiG Stary Sącz.

Bieg, dzięki życzliwości ks. Tadeusza Sajdaka, tradycyjnie już na starosądeckich błoniach zorganizowało Gimnazjum w Barcicach. Wystartowało w nim ogółem 432 zawodników ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu nowosądeckiego.

Zdobyte podczas biegu punkty istotnie wpłynęły na ogólną punktację „Gimnazjady na 11 Listopada" (W klasyfikacji zespołowej w kategorii szkół podstawowych II miejsce zajęła SP z Przysietnicy, a III SP z Popowic, w kategorii szkół gimnazjalnych II miejsce zdobyło Gimnazjum w Barcicach, natomiast najlepszymi wśród szkół ponadgimnazjalnych okazali się być uczniowie ZSZ nr 1 w Starym Sączu przed I LO Stary Sącz). Po bardzo wyrównanej rywalizacji ostatecznie I miejsce zdobyli gospodarze - uczniowie Gimnazjum w Barcicach, II miejsce, z różnicą tylko 0,5 pkt uczniowie Gimnazjum w Starym Sączu, a kolejne - drużyny

Fot. arch. MGOK w Starym Sączu

z Gołkowic, Przysietnicy i Prywatnego Gimnazjum w Starym Sączu (najmłodsi uczestnicy, uczniowie wyłącznie klasy pierwszej). Wszystkim zawodnikom jeszcze raz serdecznie gratulujemy.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się w kinie Poprad podczas wieczornicy pod hasłem „Wstań, Polsko Moja" przygotowanej przez młodzież Gimnazjum w Barcicach. Młodzi artyści nie tylko opowiedzieli słowami poezji o tragicznych wydarzeniach z historii Polski i bohaterskich zrywach powstańczych, ale także zaakcentowali fakt, iż los Ojczyzny zależy od każdego Polaka. Przejmująco brzmiały słowa: „Kto ty jesteś człowieku? / „Stój! Zadrżyj w sercu swoim / Nie umywaj rąk / Twoja jest waga / I twój jest miecz" obrazowane m.in. fotografiami prostych, bezimiennych ludzi, dzieci, zdjęciami wyborów parlamentarnych. Apel o odpowiedzialność za losy kraju skierowany został przede wszystkim do młodych, którzy decydować będą o losie Polski. Wieczornica została wzbogacona pieśniami wykonanymi przez międzyszkolny chór z Barcic.

Organizatorzy serdecznie dziękują p. burmistrzowi MiG Stary Sącz Marianowi Cyconiowi za objęcie patronatu nad V Biegiem Niepodległości oraz „Gimnazjadą na 11 Listopada", ks. T. Sajdakowi dyrektorowi DCP w Starym Sączu, MGOK w Starym Sączu, sponsorom, prezesom klubów sportowych: p. P. Cieślickiemu („Barciczanka"), p. K. Gizickiemu („Fenix"), p. S. Bugno, p. W. Rumin (księgarnia „ABC"), p. A. Gorczowskiemu, drukarni BAAD oraz Radzie Rodziców przy Gimnazjum w Barcicach. Organizatorzy kierują także podziękowania do Policji ze Starego Sącza, Służby Maltańskiej działającej przy ZSZ nr 1 w Starym Sączu i Grupy św. Pawła za czuwanie nad bezpieczeństwem i prawidłowym przebiegiem biegu.

Małgorzata Biel-Malinowska

AKCJE HUMANITARNE

Gimnazjum nawiązało współpracę ze Stowarzyszeniem „Bank Żywności" w Krakowie. W ramach podjętych działań wraz z Akcją Katolicką z Barcic przystąpiono do realizacji programu PEAD, którego efektem jest sprowadzenie 2 ton 458 kg żywności.

Dyrektor Gimnazjum w Barcicach - p. Katarzyna Dubiel, p. Wanda Kochanowicz (nauczyciel j. niemieckiego w gimnazjum) - pomysłodawca i koordynator całej akcji, p. Maria Rams - pedagog szkolny, p. Aleksander Golba - prezes Oddziału Akcji Katolickiej, ksiądz Piotr Barczyk, p. Józef Obrzud - właściciel Firmy Handlowo-Usługowej Import-Eksport oraz wolontariusze szkolni i z Akcji Katolickiej z Barcic

przyczynili się do realizacji tego ogromnego przedsięwzięcia. Pięciuset pięćdziesięciu mieszkańców Barcic otrzymało ser topiony, mąkę, ryż, mleko i makaron jako prezent na Święta Bożego Narodzenia od Banku Żywności w Krakowie, Gimnazjum z Barcic i Akcji Katolickiej z Barcic.

Szkolny Klub Europejski „Młodzi Europejczycy" współpracuje z Małopolskim Regionalnym Centrum Informacji Europejskiej w Krakowie działającym przy Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Małopolski. Przedstawiciele klubu wraz z opiekunkami p. W. Kochanowicz i p. E. Wąchała uczestniczyli 2.12.2005 r. w III Małopolskim Zlocie Szkolnych Klubów Europejskich „Europa - wspólna przyszłość". Spotkanie miało wymiar europejski, a o randze konferencji stanowią osoby biorące w niej udział: p. Elżbieta Lęcznarowicz - Małopolski Kurator Oświaty, p. Bogdan Klich - deputowany Parlamentu Europejskiego, Konsul Generalny Republiki Francuskiej w Krakowie, Konsul Generalny Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn. w Krakowie, Konsul Honorowy Królestwa Danii w Krakowie, p. Kazimierz Barczyk - przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski. Barciccy gimnazjaliści mieli więc niecodzienną możliwość debatować o problemach europejskich w tak zacnym gronie.

W listopadzie wszyscy gimnazjaliści z Barcic uczestniczyli w warsztatach z edukacji humanitarnej w zakresie współpracy z Polską Akcją Humanitarną Janiny Ochojskiej. Szkołę odwiedzili trenerzy z PAH z Krakowa, którzy przeprowadzili bardzo ciekawe zajęcia. Przekazując młodzieży treści humanitarne zaszczepili w nich chęć uczestniczenia w życiu społecznym, sami bowiem są wolontariuszami, pomagają innym, często w odległych krajach afrykańskich, w Indiach.

Wanda Kochanowicz

Gwiazdkowy prezent

Tylko w ciszy rodzi się coś naprawdę.
Pino Pellegrino

Grudzień - okres Adwentu - czas zadumy, czas najpiękniejszej ciszy w roku. Jesteśmy tak pochłonięci przedświątecznymi przygotowaniami, że zapominamy, jaki jest jego prawdziwy cel. A przecież wszyscy chcemy, aby świat, chociażby w promieniu kilku kilometrów, stał się lepszy, bardziej znośny. Inaczej to wszystko nie miałoby sensu…

Zaczęło się od porywu serca, dobrej woli. Wystarczyło, że emerytowana nauczycielka, z wyjątkowo wrażliwą duszą zadzwoniła do życzliwych osób. Firma „BATIM" natychmiast zareagowała. Nie tylko nie odmówiła współpracy, ale z własnej inicjatywy rozpropagowała ideę pomocy w zorganizowaniu dożywiania starosądeckich dzieci. Za przykładem pani Barbary Edelműller-Generaux wielu starosądeckich przedsiębiorców pozytywnie odpowiedziało na gorącą prośbę dyrektora szkoły. Dzięki tym inicjatywom uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 im. ks. prof. Józefa Tischnera w Starym Sączu mają możliwość zjedzenia w szkole ciepłego posiłku.

Dobroć serca i wsparcie akcji charytatywnej dla potrzebujących dzieci zaowocowały pożądanym efektem: 52 uczniów, którzy dotychczas spożywali jedynie zupę (finansowaną ze środków opieki społecznej) od 1 grudnia korzysta z pełnego, dwudaniowego obiadu. Takimi posiłkami wydawanymi w świetlicy szkolnej dzieci będą się cieszyć do końca roku szkolnego.

Gdy jest się świadkiem takich przedsięwzięć, ma się ufność, że życzliwość i bezinteresowność nie są towarami deficytowymi.

Słowo „dziękuję", szczególnie w tak wyjątkowym czasie posiada wielką wagę: łagodzi konflikty, nadaje życiu wartość, rodzi nadzieję na lepsze jutro. Podziękowania ze strony dyrekcji, zadowolonych dzieci oraz ich rodziców niech będą wyrazem wielkiej wdzięczności Tym, którzy okazali się po prostu dobrymi ludźmi… **AN**

Płyta z kolędami

W grudniu ubiegłego roku, Chór Szkolny Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego pod kierunkiem Agaty Godawskiej-Nicpońskiej, nagrał swoją pierwszą płytę - zbiór 13 kolęd i pastorałek. Nagranie możliwe było dzięki wsparciu finansowemu przez dyrektora szkoły Stanisława Majcę. Materiał dźwiękowy nagrał Ryszard Garwol, natomiast okładkę CD zaprojektował Wojciech Wróbel. Płyta z kolędami była w sprzedaży już 6 grudnia podczas jarmarku świątecznego na starosądeckim rynku. Prezentowano ją również 8 stycznia, podczas Koncertu Noworocznego w gimnazjum. Dochody ze sprzedaży zostaną przeznaczone na wyjazd do Filharmonii w Krakowie.

AN

Popisy szkolnych recytatorek

Dnia 17 listopada 2005 r. Barbara Soboń - uczennica klasy 6b Szkoły Podstawowej nr 1 im. ks. prof. Józefa Tischnera w Starym Sączu zajęła 2 miejsce (wśród uczniów klas szóstych) w II Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim dla dzieci szkół podstawowych „Kocham moją ojczyznę" zorganizowanym przez Zespół Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych nr 2 im. Orląt Lwowskich w Nowym Sączu, pod patronatem Starosty Powiatu Nowosądeckiego.

Dnia 8 grudnia 2005 r. dwie uczennice naszej szkoły wzięły udział w VIII Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim Utworów Adama Mickiewicza zorganizowanym przez Szkołę Podstawową nr 1 w Nowym Sączu. Jednej z nich - Barbarze Soboń (kl. 6b) udało się zdobyć wyróżnienie za prezentację fragmentu *Pana Tadeusza*, natomiast druga reprezentantka starosądeckiej *Jedynki* - Martyna Król (kl. 5a) wywalczyła sobie 1 miejsce, przedstawiając balladę *Pani Twardowska*. Gratulujemy! **AN**

Fot. A. Nicpoński

Konkurs rozstrzygnięty

Konkurs na najefektowniej oświetloną posesję miasta i gminy Stary Sącz - rozstrzygnięty. Organizator konkursu i fundator nagród burmistrz Marian Cycoń zaprosił laureatów na tradycyjny Koncert Noworoczny 8 stycznia w Gimnazjum im. J. Słowackiego, aby w świetle reflektorów i fotograficznych fleszy uhonorować prace, które podnoszą estetykę w naszym otoczeniu. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali okolicznościowe dyplomy, natomiast zdobywcy trzech pierwszych miejsc nagrody pieniężne (czeki).

Fot. A. Rams

Powołana przez organizatorów pięcioosobowa komisja konkursowa (z udziałem artystów plastyków) wyróżniła posesje państwa Zofii i Władysława Patynowskich ze Starego Sącza (I miejsce - 300 zł), państwa Stanisławy i Stanisława Tokarczyków z Barcic (II miejsce - 200 zł) oraz przedszkole prowadzone przez Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus w Barcicach (III miejsce - 100 zł). Wszystkim uczestnikom konkursu gratulujemy i dziękujemy! **(Red.)**

Najlepsze „Herody”

Zakończył się kolejny Gminny Konkurs Grup Kolędniczych „HEJ KOLĘDA, KOLĘDA!”, organizowany od wielu lat w Wiejskim Domu Kultury w Barcicach przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Starym Sączu.

Celem konkursu jest wzbudzenie zainteresowań i kontynuacja wartościowych tradycji folklorystycznych regionu, związanych ze Świętami Bożego Narodzenia. Uczestniczące w nim zespoły i grupy przygotowują widowiska związane z tradycją chodzenia po kolędzie w oparciu o sądeckie teksty i melodie.

Fot. Matylda Cieślicka

Są to kolędnicy z szopką, z gwiazdą, z kozą, z turoniem albo Herodem.

W tym roku prezentacje odbyły się 5 stycznia. Kolędników oceniali: Benedykt Kafel – etnograf i Aleksander Smaga – muzyk (obaj z Małopolskiego Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu), którzy po obejrzeniu 5 grup kolędniczych – 4 dziecięcych i 1 dorosłej – przyznali następujące nagrody: kategoria grup dziecięcych: I miejsce i nagroda pieniężna w kwocie 150 zł - grupa kolędnicza „Herody” ze Szkoły Podstawowej w Gaboniu, II miejsca (trzy równorzędne) i nagrody pieniężne po 100 zł - grupy kolędnicze: „Herody” ze Szkoły Podstawowej z Gołkowic, „Herody” ze Szkoły Podstawowej z Popowic i „Herody” z Gimnazjum w Przysietnicy; kategoria grup dorosłych: I miejsce i nagroda pieniężna w kwocie 150 zł – grupa kolędnicza „Herody” z Ochotniczej Straży Pożarnej w Barcicach.

Wszystkie zespoły uczestniczące w konkursie otrzymały pamiątkowe dyplomy. Ponadto dziecięca grupa kolędnicza „Herody” z Gabonia została zakwalifikowano na II Powiatowy Przegląd Grup Kolędniczych w Mystkowie koło Nowego Sącza, gdzie zajęła III miejsce. Gratulujemy! **MC**

Przy wigilijnym stole

W niedzielę 18 grudnia odbyła się w kinie Poprad okolicznościowa impreza opłatkowa, organizowana corocznie w ostatnią niedzielę przed świętami przez MGOK. Z życzeniami świątecznymi wystąpili: burmistrzowie Marian Cycoń i Jacek Lelek oraz przewodniczący RM Jerzy Górka. Młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. M. Skłodowskiej-Curie przedstawiła przygotowany na tę okazję sympatyczny i ciekawy, miejscami bardzo dowcipny, program artystyczny. **(Red.)**

Fot. R. Kumor

SPORT I REKREACJA

SILNI DUCHEM SILNI DŁONIĄ

Słowa P. de Coubertin'a są mottem Mistrzostw Miasta i Gminy Stary Sącz w sportach siłowych o puchar burmistrza organizowanych przez Zespół Szkół w Przysietnicy. W czwartek 8 grudnia 2005 r. miała miejsce III edycja tych zawodów. Dzięki gościnności Komendanta Straży Pożarnej zawody odbywały się w remizie przysietnickiej OSP.

W zorganizowanie imprezy obok nauczycieli Zespołu Szkół w Przysietnicy zaangażowani byli również przedstawiciele Rady Rodziców oraz strażacy, czuwający nad bezpiecznym przebiegiem imprezy. Panie, które ofiarnie włączają się w życie szkoły, przygotowały dla wszystkich zawodników, opiekunów i gości żurek i herbatę.

W zmaganiach sportowych brało udział 93 uczniów, przedstawicieli szkół podstawowych i gimnazjalnych z Barcic, Gołkowic, Starego Sącza i Przysietnicy. Uczestnicy startowali w dziewięciu kategoriach wagowych. Nad sprawnym przebiegiem zawodów czuwało czteroosobowe jury. Zawodnicy mieli zapewnioną fachową pomoc medyczną, z której na szczęście nikt nie musiał korzystać.

W klasyfikacji indywidualnej każdy z zawodników zajmujących pierwsze trzy miejsca otrzymywał okolicznościowy medal. W sumie rozdano 27 medali. W kategorii drużynowej wręczano puchary.

Ogłoszenie wyników i nagradzanie odbywało się w obecności pana burmistrza Mariana Cyconia, który osobiście dekorował medalami zwycięzców.

Wyniki zawodów w klasyfikacji indywidualnej przedstawiają się następująco: Waga do 35 kg: 1. Maksymilian Tomasiak - SP Przysietnica, 2. Adrian Korybski - SP Gołkowice, 3. Łukasz Wąchała - SP Gołkowice. Waga do 40 kg: 1. Patryk Stawiarski - SP Gołkowice, 2. Jarosław Tokarczyk - Gimnazjum Przysietnica, 3. Dariusz Rejowski - Gimnazjum Przysietnica. Waga do 45 kg: 1. Mariusz Tokarczyk - SP Gołkowice, 2. Krzysztof Sobczak - Gimnazjum Przysietnica, 3. Dawid Tokarczyk – Gimnazjum Przysietnica. Waga do 50 kg: 1. Paweł Kaletka - Gimnazjum Przysietnica, 2. Marcin Dyjas - Gimnazjum Barcice, 3. Robert Biryt - Gimnazjum Gołkowice. Waga do 55 kg: 1. Dariusz Szczerba - Gimnazjum Gołkowice, 2. Krzysztof Maciuszek - Gimnazjum Stary Sącz, 3. Daniel Adamczyk - Gimnazjum Gołkowice. Waga do 60 kg: 1. Rafał Witnik - Gimnazjum Gołkowice, 2, Dariusz Koszut - Gimnazjum Gołkowice, 3. Arkadiusz Nowak - Gimnazjum Stary Sącz. Waga do 65 kg: 1. Kamil Adamczyk - Gimnazjum Gołkowice, 2. Michał Kachniarz - Gimnazjum Gołkowice, 3. Daniel Sadowski - Gimnazjum Przysietnica. Waga do 70 kg: 1. Rafał Olszowski - Gimnazjum Barcice, 2. Marcin Gał - Gimnazjum Przysietnica, 3. Paweł Witnik - Gimnazjum Gołkowice. Waga powyżej 70 kg: 1. Kamil Kozieński - Gimnazjum Gołkowice, 2. Krzysztof Drożdż - Gimnazjum Stary Sącz, 3. Damian Lenarczyk - Gimnazjum Barcice.

Klasyfikację drużynową szkół podstawowych wygrała Szkoła Podstawowa w Przysietnicy przed Szkołą Podstawowa w Gołkowicach. Klasyfikacja drużynowa gimnazjów: 1. Gimnazjum w Przysietnicy, 2. Gimnazjum w Gołkowicach, 3. Gimnazjum w Barcicach.

Dyrekcja Zespołu Szkół w Przysietnicy i organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom i ich opiekunom oraz osobom zaangażowanym w przebieg imprezy za współpracę.

Renata Jachimczak

Fot. arch. Zespołu Szkół w Przysietnicy

Szkolny turniej siatkówki

We wtorek 6 grudnia 2005 r. w Szkole Podstawowej nr 1 im. ks. prof. Józefa Tischnera odbył się „Mikołajkowy Turniej Piłki Siatkowej" klas IV - VI. Każda klasa wystawiła swoją reprezentację: 3 dziewczyny i 3 chłopaków. W turnieju wzięło udział 90 zawodników. Wszyscy otrzymali słodki upominek od św. Mikołaja.

Klasyfikacja: klasy czwarte - I. klasa 4b (w składzie: Patrycja Filipowicz, Patrycja Górecka, Agnieszka Jasińska, Hubert Zomber, Arek Guc, Jakub Jarzębiak). II. klasa 4c. III. klasa 4a; klasy piąte - I. klasa 5a (w składzie: Dominika Bąk, Anna Klimek, Monika Ogorzały, Łukasz Świebocki, Kamil Tokarczyk, Marcin Tokarczyk). II. klasa 5b. III. klasa 5c; klasy szóste - I. klasa 6d (w składzie: Anna Postrożny, Monika Kunicka, Maria Kurzeja, Tomasz Sroka, Kamil Skrężyna, Karol Tokarz). II. klasa 6e. III. klasa 6f.

Organizatorami turnieju byli: Krystyna Piechota - Śliwa, Elżbieta Wielocha, Robert Rams. **KP**

Usługi geodezyjne
Tomasz Kamiński

BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI
mgr inż. Tomasz Kamiński
z a p r a s z a
STARY SĄCZ, RYNEK 5 (I PIĘTRO)
(obok DOMU NA DOŁKACH)
TEL. 604 97 56 27, 448 05 03
e-mail: kamen2@o2.pl www.geo.webperfekt.net
podziały nieruchomości * mapy do celów sądowych * mapy do celów projektowych * tyczenie i inwentaryzacja powykonawcza obiektów * projektowanie * nieruchomości * kredyty hipoteczne

REDAKCJA
33-340 Stary Sącz, Rynek 5, tel./fax 018 4460964
www.kurier.stary.sacz.pl e-mail: mgok@stary.sacz.pl
Redaguje zespół. Redaktor naczelny Ryszard Kumor
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich skracania i zmianę tytułu. Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy
Wydawca: MGOK Stary Sącz, ul. Stefana Batorego 23
Skład: ICS Studio, 018 4423228, Druk: "Asystent", 018 444-43-81

Znakomity koncert

W sali gimnastycznej Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Starym Sączu odbył się 8 stycznia tradycyjny Koncert Noworoczny. Burmistrz Marian Cycoń, jak w latach poprzednich, zaprosił na ten wieczór mieszkańców miasta i gminy oraz wielu gości, m.in. z Nowego Sącza i Krakowa.

Wystąpiła Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej pod batutą mjra Stanisława Strączka i por. Leszka Mieczkowskiego, która popisowo wykonała m.in. „Tico - Tico" Z. Abreu czy „Marsz Radetzkiego" J. Straussa, a na koniec wspaniałą polską kolędę „Bóg się rodzi" M. Mioduszewskiego. Dodatkowo solowy utwór na flecie zagrała słuchaczka PWSM w Warszawie Wioletta Strączek, córka kapelmistrza orkiestry. Pieśni i partie z najsłynniejszych operetek śpiewali wybitni soliści: Małgorzata Długosz-Daroszewska – sopran i Ryszard Wróblewski – tenor. Solistka Teatru Muzycznego w Gliwicach (znana m.in. z występów na Festiwalu im. Jana Kiepury w Krynicy czy premierowego wykonania *Messa degli Angeli* Ch. Heimermanna, skomponowanej i wykonanej specjalnie z okazji 80-tych urodzin papieża Jana Pawła II w Rzymie) m.in. brawurowo wykonała fragmenty roli Sylvy ze słynnej operetki „Księżniczka czardasza" I. Kalmana. Natomiast solista Teatru Wielkiego w Warszawie (współpracownik wielu oper i operetek, koncertujący w całej Europie, bardzo popularny w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie) wybornie zaśpiewał kilka pieśni ze swojego bogatego repertuaru, m.in. „Arię Jontka" S. Moniuszki i „Brunetki, blondynki" R. Stolza.

W trakcie koncertu burmistrz złożył zebranym życzenia noworoczne, a przy okazji uhonorował laureatów konkursu na najefektowniej oświetloną posesję miasta i gminy w okresie świątecznym. W przerwie wystąpił jeszcze zespół taneczny „Adamo" ze Szkoły Podstawowej im. ks. prof. J. Tischnera. Całą imprezę prowadził Bogusław Job.

Koncert był dużym wydarzeniem w mieście, kilkusetosobowa publiczność wypełniła po brzegi „salę koncertową".

RK